

# GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXI 12.08.2011 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

## PANELE PODŁOGOWE

Już od  
mix kolorów  
II gatunek **9<sup>99</sup>** zł/m<sup>2</sup>

**DĄB Deska**  
gr. 8mm  
AC 4

**25<sup>99</sup>** zł/m<sup>2</sup>

ABP  
PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln.  
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94  
(za kinem)

REKLAMA NUMERU

## Dużo przywieźli, wyjeżdżali z niczym



Fot. T. Szewczyk

Impreza ta to nie tylko ogromna różnorodność lokalnych produktów i potraw, ale także możliwość spotkania z żywą kulturą regionalną, z zespołami ludowymi i indywidualnymi twórcami, którzy dbają, by to, co w niej najcenniejsze nie zaginęło, lecz przetrwało. XVI Targi Rzemiosła i Przedsiębiorczości oraz Wystawa Owiec i Kóz „Agrobieszczady 2011”, które odbyły się 30-31 lipca w Lesku, udowodniły, że na takie przedsięwzięcie jest spore zapotrzebowanie.

- Jestem zaskoczony liczbą wystawców i zwiedzających - mówi dyrektor targów (na co dzień sekretarz leskiego starostwa) Czesław Gawłowski. - Od piątku pada deszcz, a wszyscy wystawcy przyjechali. W sobotę mieliśmy w plenerze stoiska 140 wystawców (o 30 więcej niż przed rokiem), a w niedzielę dołą-

czyło jeszcze ok. 40 wystawców. W namiocie wyroby prezentowało 70 podmiotów (o 20 więcej niż rok temu), uczestniczących w konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo”. Oferta targowa jest bardzo urozmaicona: od ciągników i maszyn rolniczych, sprzętu ogrodniczego przez pieczywo i wędliny regionalne, sery owcze i kozie, nalewki, miody i piwa po wyroby z wikliny, rzeźby, krzewy ozdobne, byliny i kwiaty.

W tej sytuacji przed bardzo trudnym zadaniem stanęła komisja (wicestarosta leski Stanisław Szeląg, przewodniczący Rady Powiatu Leskiego Paweł Sikora i leska wiceburmistrzyna Barbara Krasulak), która miała wyłonić najciekawsze stoiska wystawowe.

Ostatecznie pierwsze miejsce otrzymało Regionalne Pieczywo Kurpiowskie Romana Niedźwiedzkiego. Gospodarstwo Rodzinne

Gremza, którego sztandarowym wyrobem jest ser koryciński „Swojski”, zdobyło drugą nagrodę. Trzecią nagrodę odebrało Gospodarstwo Ogrodnicze „Uprawa Zieleni Ciętej i Kaktusów” Bożeny i Dariusza Granowskich. Wyróżnienia uzyskały Pracownia Rękodzieła Artystycznego „Decudana” z Radomyśla Wielkiego i Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Profil” z Sanoka.

Nie łatwiej mieli jurorzy (członkini Zarządu Powiatu Leskiego Krystyna Głusko-Rakoczy, kierowniczka działu handlu OSM Sanok Danuta Marcinków i sekretarz powiatu leskiego Czesław Gawłowski), wybierający najsmaczniejsze potrawy z sanockiego sera „Kaszkawał”. Spośród ok. 90 potraw za najsmaczniejszą uznano roladę se-

rową z nadzieniem grzybowym, którą upiekły członkinie KGW z Baligrodu. Paszтет serowy z cukinią i wątróbką przyniósł drugie miejsce KGW z Bezmiechowej Górnej. KGW z Wielopola zdobyło trzecią nagrodę za żur starosty na bazie sera „Kaszkawał”.

Wyróżnienie otrzymały: KGW Mchawa za zawijaniec serowo-warzywny, KGW Bykocze za gniazda serowe z makaronem razowym, KGW Ropienka za placki serowo-owsiane, KGW Jankocze za pieczone pierożki serowo-brokulowe, KGW Zasław za pomidory faszerowane serem i kaszą kukurydzianą oraz KGW Porzą za rolady serowe z różnym nadzieniem.

c.d. na s. 3

### BIESZCZADY

#### Prostych recept nie ma

- To tutaj trzeba się z tym problemem uporać. Najłatwiej jest usiąść i narzekać. O wiele trudniej jest znaleźć dobre rozwiązanie i wcielić je w życie - mówił podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk. - Prostych recept nie ma.

str. 2

### CHREWYT

#### Turysta utonął w Jeziorze Solińskim

Ustrzycki policjanci prowadzą dochodzenie, którego celem jest wyjaśnienie okoliczności utonięcia mieszkańca województwa małopolskiego. Mężczyzna razem z rodziną wypoczywał nad Jeziorem Solińskim w Chrewicy.

str. 5

### LESKO

#### To nie jest Mc Gyver?

- Sytuacja jest dramatyczna. Ten okręt nabiera wody. Trzeba szybko brać się do pompowania - apelował jeden ze związkowców, opisując 20 lipca na sesji Rady Powiatu Leskiego sytuację, w jakiej znalazł się SP ZOZ w Lesku.

str. 8

### BIESZCZADY

#### Gminne rozliczenie roku

Bez złotówki długu zakończyli 2010 r. mieszkańcy gminy Lutowiska. Na każdego mieszkańca gminy Cisna przypadało zaś 2677 zł zadłużenia. Pozostali mieszkańcy Bieszczadów też nie są bez długów.

str. 9

### LUPKÓW

#### Dziesięć dni, które wstrząsnęły pograniczem

Do Radoszyc 23 marca przybył dowódca strażnicy nr 172 chor. Kryczun z propozycją połączenia strażnic w Łupkowie. Na zebraniu oficerskim zapadła decyzja o zesrodkowaniu 24 marca strażnic 170, 172 i 173 w Łupkowie, gdzie już maszerowała załoga strażnicy 171 z Woli Michowej.

str. 10

### Ciepłe Domy Drewniane

- domy w konstrukcji szkieletowej
- wysokiej jakości certyfikowane drewno szwedzkie
- tarasy z drewna egzotycznego i impregnowanego
- szybkie i fachowe wykonawstwo
- profesjonalne doradztwo

### T.T Timber

tel: 515 254 004  
tt.timber@mail.com



### BIESZCZADZKI BANK SPÓŁDZIELCZY w USTRZYKACH DOLNYCH

Z okazji jubileuszu 60. lecia powstania Banku  
wprowadza do swojej oferty

### Kredyt "JUBILEUSZOWY" do 10 000 PLN

- najtańszy na rynku
- z niską ratą
- bez poręczycieli
- bez prowizji (dla posiadaczy ROR)
- z dogodnym terminem spłaty (nawet do 5 lat)

Szczegóły we wszystkich placówkach Banku,  
pod nr telefonu 13 461 12 22  
oraz na stronie internetowej: www.bbsustrzyki.pl

### ZAPRASZAMY

### "PROFIL"

Sanok, ul Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

### OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń



# Prostych recept nie ma

- To tutaj trzeba się z tym problemem uporać. Najłatwiej jest usiąść i narzekać. O wiele trudniej jest znaleźć dobre rozwiązanie i wcielić je w życie – mówił podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk. – Prostych recept nie ma. Wszystkie zależy od konkretnych uwarunkowań i od woli przeprowadzenia zmian.



Fot. T. Szewczyk

A. Włodarczyk był jednym z uczestników konferencji „Przyszłość szpitali w powiatach sanockim, leskim i bieszczadzkim”, która 5 sierpnia odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. Jej inicjatorami byli starostowie: bieszczadzki - Krzysztof Gąsior, leski - Marek Pańko i sanocki - Sebastian Niżnik. W konferencji wzięli udział także radni powiatów bieszczadzkiego, leskiego i sanockiego, członkowie rad społecznych i dyrekcji SP ZOZ-ów w Lesku, Sanoku i Ustrzykach D. oraz reprezentanci działających w tych jednostkach związków zawodowych.

Ministerstwo Zdrowia - oprócz A. Włodarczyka - reprezentował dyrektor Departamentu Organizacji Ochrony Zdrowia Piotr Warczyński. Uczestnikami konferencji byli także m.in. wojewódzina podkarpacka Małgorzata Chomycz, wicemarszałek województwa podkarpackiego Sławomir Milkicz, kierujący komisją ochrony zdrowia w Sejmiku Województwa Podkarpackiego Maciej Lewicki i szefowa Podkarpackiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia Grażyna Hejda.

Konferencja rozpoczęła się od przedstawienia wizytówek SP ZOZ-ów: w Ustrzykach D. - przez dyr. Mariusza Zenowicza, w Lesku - przez starostę leskiego Marka

Pańkę i w Sanoku - przez dyr. Adama Siembaba.

- Oglądając te prezentacje, aż się prosi, żeby usiadło trzech starostów i doprowadzi do jakiegoś porozumienia – stwierdził A. Włodarczyk. – Są trzy powiaty i są trzy szpitale, które mają problemy finansowe, oddziały się dublują, spora część łóżek jest niewykorzystana. Nie namawiam do utworzenia jednego organizmu, ale jakiegoś holdingu, luźnego związku tych szpitali, który poprawiłby ich efektywność. Oddziały można by pomiędzy szpitale podzielić. Być może okazałyby się wówczas, że tych pieniędzy w systemie jest wystarczająca ilość.

- Mam wątpliwości co do tych rozwiązań. Ich przyjęcie spowoduje powstanie lokalnych monopolii w poszczególnych zakresach. Ograniczy to konkurencyjność – ripostował Robert Preisner ze Związku Zawodowego Lekarzy w leskim SP ZOZ. – Czy mają decydować zasady wolnorynkowe, czy będzie ręczne sterowanie?

- Jeżeli coś działa prawidłowo, to nie trzeba tego zmieniać – odpowiedział A. Włodarczyk. – Jeżeli są problemy, trzeba się zastanowić, co zrobić, żeby je rozwiązać. Jeżeli państwo nie będziecie podejmować żadnych działań, to prędzej czy później to upadnie. Państwo

tu na miejscu znacie sytuację najlepiej i to państwo powinniście zdecydować, co, jak i kiedy zrobić.

- Te trzy powiaty to jest ok. 140 tys. mieszkańców i są trzy szpitale na ok. 620 łóżek. Kontrakty na te szpitale to w sumie ok. 100 ml zł – mówiła Grażyna Hejda. – Dobre rozłożenie akcentów pomiędzy szpitalami i będzie możliwość zmniejszenia się w pieniądzech i zabezpieczenia potrzeb zdrowotnych mieszkańców.

- Demografia, ekonomia i epidemiologia są nieubłagane – stwierdził zast. dyr. ds. medycznych ustrzyckiego SP ZOZ Marek Kęska. – Technologie medyczne są

coraz droższe, wymagania coraz wyższe. Osobno nie jesteśmy w stanie ich wszystkich spełnić. Dobrze, że się spotykamy i zastanawiamy, co możemy razem zrobić.

- Podsumowanie przyniesie życie – konkluduje Krzysztof Gąsior. – Spotykaliśmy się w sprawie ochrony zdrowia już wcześniej. Nadal będziemy rozmawiać. Może coś z tego wyniknie.

\*\*\*

Jednym z impulsów do zorganizowania w Ustrzykach D. konferencji, poświęconej funkcjonowaniu ochrony zdrowia w powiatach bieszczadzkim, leskim i sanockim, jest wejście w życie ustawy z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej. Wniesione przez nią regulacje powodują ra-

dykalny wzrost odpowiedzialności organów założycielskich za wyniki finansowe osiągnięte przez podległe im szpitale.

W myśl nowej ustawy samorząd terytorialny po zatwierdzeniu wyniku finansowego SP ZOZ będzie miał tylko trzy miesiące na pokrycie jego strat. Jeśli w tym terminie samorząd nie spłaci zadłużenia, nastąpi likwidacja placówki albo zmiana jej formy organizacyjno-prawnej, czyli przekształcenie SP ZOZ w spółkę kapitałową. Ta druga ewentualność będzie zaś mieć sens jedynie wtedy, gdy przychód z kontraktu z NFZ będzie zapewniał pokrycie kosztów funkcjonowania ZOZ.

T. Szewczyk

## Kuchenny remont

**Kiedy przedszkolaki z Przedszkola nr 1 w Ustrzykach D. wrócą z wakacji, prace związane z remontem przedszkolnej kuchni powinny być zakończone.**

Remont obejmuje usunięcie starych posadzek i okładzin ścian z płytek ceramicznych, wykonanie warstw wyrównawczych i izolacyjnych, położenie nowych posadzek płytkowych i obłożenie ścian płytkami glazurowanymi, pomalowanie pomieszczeń oraz zastąpienie ścianek drewnianych ściankami aluminiowymi.

Wg kosztorysu prace te miały kosztować 80 tys. zł. Do przetargu na ich wykonawstwo zgłosiło się aż dziewięć firm. Spośród nich wybrana została oferta złożona przez firmę Posadzkarstwo, Tapetowanie i Oblicowanie Ścian (Marek Piróg) z Jaty. Zobowiązała się ona wykonać zaplanowane roboty za niecałe 60 tys. zł.

W remontowanych pomieszczeniach wymieniona zostanie także stolarka drzwiowa (okna niedawno wymieniono) i armatura.

Zgodnie z umową prace remontowe w przedszkolu powinny się zakończyć do 24 sierpnia.

h. t.



Fot. T. Szewczyk

## Dofinansowanie zakupu podręczników

# Ile i dla kogo?

**Można składać wnioski o dofinansowanie zakupu podręczników szkolnych. Pomoc ta przeznaczona jest dla uczniów z rodzin o niskich dochodach oraz uczniów z orzeczeniami o potrzebie korzystania ze szkolnictwa specjalnego.**

Pomoc finansowa na zakup podręczników skierowana jest do uczniów klas I-III szkół podstawowych i klas III gimnazjów z rodzin, w których dochód nie przekracza 351 zł netto na 1 osobę w rodzinie. Dofinansowanie na zakup podręczników do kształcenia ogólnego, w tym specjalnego, mogą uzyskać także uczniowie słabo widzący, niesłyszący, z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim i z niepełnosprawnościami sprzężonymi.

Wartość dofinansowania zakupu podręczników nie może przekroczyć: 180 zł dla ucznia kl. I-III szkół podstawowych i dla uczniów kl. I-III szkół podstawowych z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego; 325 zł dla uczniów kl. III gimnazjów oraz dla uczniów kl. I-III gimnazjów z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego; 210 zł dla uczniów kl. IV-VI szkół podstawowych z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego; 315 zł dla uczniów z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego kształcących się w zasadniczych szkołach zawodowych i 390 zł dla uczniów z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego kształcących się w liceach ogólnokształcących, liceach profilowanych, technikach, uzupełniających liceach ogólnokształcących i technikach uzupełniających.

Wypełniony wniosek z załącznikami składa się do dyrektora szkoły, do której uczeń będzie uczęszczał w roku szkolnym 2011/2012. Załączniki to: dowód zakupu podręczników (w przypadku zakupów indywidualnych - faktura VAT wystawiona imiennie na ucznia, rodzica lub prawnego opiekuna, rachunek, paragon czy też oświadczenie o zakupie podręczników z informacją o rozliczeniu wydatków tylko w ramach „Rządowego programu pomocy uczniom w 2011 r. - Wyprawka szkolna”; w przypadku zakupu podręczników dla grupy uczniów koszty zwracane są po przedłożeniu potwierdzenia zakupu zawierającego: imiona i nazwiska uczniów, klasy, do której uczniowie będą uczęszczać, adres szkoły, wykaz zakupionych podręczników, kwotę zakupu, datę zakupu i czytelny podpis

podmiotu dokonującego zakupu na podstawie faktury VAT i listy uczniów); zaświadczenie o wysokości dochodów netto członków rodziny pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym lub zaświadczenie o korzystaniu ze świadczeń pieniężnych w formie zasiłku stałego lub okresowego.

W przypadku pomocy dla ucznia słabo widzącego, niesłyszącego, z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi zamiast zaświadczenia o wysokości dochodów należy dołączyć kopię ważnego orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego wydanego przez publiczną poradnię psychologiczno-pedagogiczną.

**Wnioski o pomoc finansową w zakupie podręczników dostępne są od 20 czerwca do 2 września u dyrektorów szkół.**



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Starostowie powiatów bieszczadzkiego, leskiego i sanockiego do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. na konferencję „Przyszłość szpitali w powiatach sanockim, leskim i bieszczadzkim”;
  - Stowarzyszenie „Miasta w Intermecie” do Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku na I Europejską Konferencję „Innowacje dla integracji europejskiej”;
  - Fundacja Bieszczadzka, Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D. do Parku pod Dębami w Ustrzykach D. na XI Karpacki Jarmark Turystyczny;
  - Dyrekcja Zamku w Baranowie Sandomierskim, Starosta Tamobrzeski, Burmistrz Baranowa Sandomierskiego i firma Swed-Polexi do Baranowa Sandomierskiego na I Wystawę Sprzętu Antypowodziowego;
  - Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne „Bieszczady” i Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpathia” do gospodarstwa agroturystycznego „U Filka” w Dźwiniaczu D. na XI Polsko-Słowackie Święto Chleba „Od ziarenka do bochenka”;
  - Sołectwo Hoszowczyk i Koło Gospodyń Wiejskich w Hoszowczyku do Hoszowczyka na II Gminne Święto Mleka;
  - Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski do Zuzeli nad Bugiem na uroczystości związane ze 110. rocznicą urodzin kardynała ks. Stefana Wyszyńskiego;
  - Wójt Gminy Czarna, Hotel „Perła Bieszczadów” w Czarnej, Nadleśnictwo Ustrzyki D., Bieszczadzki Bank Spółdzielczy do Czarnej na „Przebojowe Lato”;
  - Gminny Ośrodek Kultury im. J. Janickiego w Lutowiskach, Urząd Gminy Lutowiska, Nadleśnictwo Stuposiany, Nadleśnictwo Lutowiska, Koło Łowicze „Gawra”, Fundacja im. J. Janickiego i Bieszczadzkie Stowarzyszenie „Bies” do Lutowisk na Dzień Żubra.
- Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

## Pani Grażynie Lechowicz

- kierownicze Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

**MEŻA**  
składają

*burmistrz ustrzycki*  
*Henryk Sutuja*  
*i pracownicy Urzędu Miejskiego*  
*w Ustrzykach Dolnych*



## Awanse i odznaczenia

Policjanci z powiatu bieszczadzkiego obchodzili Święto Policji 22 lipca. W zorganizowanej z tej okazji akademii – oprócz policjantów – uczestniczyli przedstawiciele samorządów gminnych i powiatu oraz Państwowej Straży Pożarnej i Straży Granicznej.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Komendant ustrzyckiej KPP podinsp. Aleksander Lubas złożył policjantom i pracownikom cywilnym policji podziękowania za trud, zaangażowanie i ofiarną służbę, życząc im powodzenia w dalszej służbie i pracy. Podziękował samorządom za wspieranie działań policji, a PSP i SG za współpracę i wspieranie policyjnych działań

w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości. Goście życzyli policjantom sukcesów w pracy zawodowej, wytrwałości i powodzenia w codziennej służbie.

Przedstawiciel Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji mł. insp. Wiesław Dybaś oraz podinsp. Aleksander Lubas wręczyli awansowanym policjan-

tom akty mianowania na nowe stopnie.

Podkom. Roland Szczepanik awansował na komisarza. Stopień podkomisarza otrzymał asp. Grzegorz Koczera. St. asp. Alfred Cyzio został mianowany aspirantem sztabowym. Asp. Bogusław Strzępka uzyskał stopień starszego aspiranta. Mł. asp. Wojciech Gliński został mianowany aspirantem. Nominacje na młodszych aspirantów otrzymali: st. sierż. Sylwia Łojek, sierż. Mariusz Bulwan, sierż. Marek Podstawski i sierż. Mariusz Wolański

St. sierż. Rafał Tymoszczyk awansował na sierżanta sztabowego. Natomiast sierż. Anna Krawczyk i sierż. Rafał Długosz zostali starszymi sierżantami. Posterunkowi Damian Heichel, Andrzej Prawiło i Krzysztof Pudełko otrzymali stopnie sierżantów.

Kom. Roland Szczepanik został uhonorowany złotą Odznaką „Zasłużony Policjant”, a st. asp. Alfred Cyzio – brązową. Podinsp. Robert Henzel otrzymał srebrny Medal „Za Długoletnią Służbę”.

W części artystycznej wystąpiło czworo młodych pianistów, którzy doskonale swoje umiejętności na zajęciach muzycznych, prowadzonych w Ustrzyckim Domu Kultury przez Elinę Heichel.

h. t.

## By było bezpiecznie

Uroczysta odprawa leskich policjantów z okazji Święta Policji odbyła się 21 lipca w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Lesku. Oprócz policjantów wzięli w niej udział przedstawiciele samorządów lokalnych oraz służb mundurowych, inspekcji i instytucji na co dzień współpracujących z policją.



Fot. KPP Lesko

Mieszkańcy naszego powiatu nie powinni obawiać się o swoje bezpieczeństwo – stwierdził komendant powiatowy podinsp. Krzysztof Madej. – Kryzys gospodarczy dotknął także policję. Pomimo tego jestem przekonany, że jesteśmy w stanie skutecznie zapobiegać łamaniu prawa, zwalczając przestępczość i zapewniając porządek. Czuwają nad tym wszyscy policjanci, dla których ochrona zdrowia i życia obywateli jest celem nadrzędnym, którego bronią często za cenę własnego bezpieczeństwa. O tym, że służba policyjna, zwłaszcza w ostatnich latach, jest szczególnie niebezpieczna, nie trzeba nikogo przekonywać. Wyraźnie świadczy o tym statystyki i nagłaśniane przez media wydarzenia, w których z rąk bandytów giną policjanci. W czasie służby zostaje rannych co roku ok. 450 policjantów. Co roku odnotowuje się też kilkadziesiąt fizycznych ataków na policjantów. Nie ominęły one także funkcjonariuszy naszej jednostki.

Podczas uroczystości zastępca komendanta wojewódzkiego policji insp. Kazimierz Mruk z podinsp. Krzysztofem Madej i jego zastępcą mł. insp. Wiesławem Korczyńskim wręczył policjantom akty mianowania na wyższe stopnie policyjne.

Na stopień aspiranta sztabowego awansował st. asp. Janusz Łabaj. Aspiranci Bogusław Bigos, Janusz Kruczek, Jacek Pączek, Dariusz Radio i Paweł Rysz zostali mianowani starszymi aspirantami. Stopnie aspirantów uzyskali młodszy aspirant Mariusz Bujnowski, Marek Długosz, Zbigniew Krawiec, Agnieszka Litera, Grzegorz Orynicz i Andrzej Wota. Starsi sierżanci Rafał Nikulcza, Waldemar Rajchel i Daniel Koba awansowali na stopnie młodszych aspirantów. Z kolei starsi sierżanci Maciej Marciniak i Radosław Michałowski otrzymali stopnie sierżantów sztabowych. Szesciu sierżantów – Grzegorz Bodnar, Dariusz Dudek, Bartłomiej Gruszecki, Tomasz Harhaj-Maza, Konrad Kulikowski i Dariusz Szeliga – zostało starszymi sierżantami. Posterunkowy Mateusz Lubas awansował na sierżanta.

Przed terminem za wzorową służbę starsi aspiranci Edward Sidorski i Marek Kozłowski otrzymali stopnie aspirantów sztabowych, a aspiranci Robert Jarema i Wacław Grzyb – starszych aspirantów.

Leski komendant powiatowy podziękował samorządom gminnym i powiatowemu za wspieranie działań policji, przedstawicielom sądu i prokuratury, Państwowej Straży Pożarnej i innych służb za współpracę w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości, a podwładnym życzył, by ich trud i zaangażowanie znajdowały uznanie mieszkańców, a policyjny mundur otaczał społeczny szacunek i przychylność.

a. z.

## Dużo przywieźli, wyjeżdżali z niczym

c.d. ze s. 1



Fot. T. Szewczyk

Już od kilku lat także portal potrawyregionalne.pl przyznaje podczas leskich targów swoje wyróżnienia dla tradycyjnych produktów, które odznaczają się szczególnymi walorami smakowymi. Aniołka tego portalu „za anielski smak mamałygi” otrzymała Urszula Woźniak (MP 3) z Cisnej. Diablik „za kuszenie likierem różnym” przypadł Janinie Czaban z Nowej Sarzyny.

W tym roku portal potrawyregionalne.pl po raz pierwszy przyznał – wykonane przez rzeźbiarza Franciszka Palkę – „Anioły potraw regionalnych” zasłużonym dla organizacji „Agrobieszczadów” samorządowcom. Otrzymał je b. starosta leski Marek Scelina (w jego imieniu wyróżnienie odebrała córka) i wicestarosta Stanisław Szelażek. Natomiast wiceminister gospodarki Mieczysław Kasprzak wręczył prezesowi Bieszczadzkiego Forum Europejskiego Adamowi Basakowi nagrodę „za promowanie przedsiębiorczości i udowadnianie, że w Bieszczadach także jest Europa”.

Integralną częścią „Agrobieszczadów” jest wystawa zwierząt hodowlanych, na której – oprócz owiec i kóz – można było oglądać m.in. króliki i ozdobne ptactwo domowe. Jednak w konkursie hodowców komisja (Czesław Gawłowski, Agnieszka Żoźna i

Jan Kaput) dokonywała jedynie wyceny owiec i kóz.

Spośród ras z zasobów genetycznych nagrodzone zostały owce „olkuskie” Edwarda Babiny z Rakowej, „wrzosówki” Pawła Kapela z Dąbkowa, „świniarki” Leszka Majchra z Żurawicy i „cackie podhalańskie” Beaty i Władysława Misiurów ze Średniego Wielkiego. „Polskie owce pogórza” Karola Baciaka z Samokłeski i Tomasza Świerczka z Rabego oraz „polska owca nizinna” Dariusza Rudnickiego z Adamówki uzyskały wyróżnienia wśród ras matecznych. Z ras ojcowskich wyróżniono „czarnogłówni” Renaty Dydak z Rabego. Wśród kóz nagrodzono kozy rasy „karpackiej” z Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Odrzechowej. Właściciele wyróżnionych zwierząt otrzymali okolicznościowe grawerony i nagrody pieniężne (po 500 zł).

Ponadto komisja za najlepiej przygotowaną do wystawy stawkę owiec uznała cackie Beaty i Władysława Misiurów i dodatkowo nagrodziła pucharem ufundowanym przez dyrektora Podkarpackiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie. Tak sam puchar od dyrektora POR ARIMR odebrali przedstawiciele Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Odrzechowej z

najładniejsze kozy. Trzeci puchar od dyrektora POR ARIMR przypadł „najmłodszemu opiekunowi owiec na wystawie” 10-letniemu Adamowi Majchrowi.

Przez dwa dni wystawcom i gościom „Agrobieszczadów” czas umilały występy zespołów artystycznych. Wystąpiły m.in. „Kamfinki” z Jedlicz, „Stryki” ze Strzyżowa, kapela „Siwy Jan” z Polańczyka, „Wilcze Echa” z Lutowisk, kapela podwórkowa „Bieszczadzka Ferajna” z Leska, śląska „Kapela Wujka Łdziego”, „Bezmiechowanie” z Bezmiechowej, zespół śpiewaczy „Łopienka” z Cisnej, Piotr Rogala z Polańczyka, „Balowie” z Baligrodu i na koniec z muzyką biesiadną „Koko” z Leska.

Jak na taką pogodę i te tony błota na placu, to ogromny sukces. Ludzi było mnóstwo i nic im nie przeszkadzało, że w wielu miejscach trzeba było chodzić w błocie prawie po kostki – stwierdza agrobieszczadowa konferansjerka (na co dzień dyrektorka Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesku) Ewa Baranowska. – Niemal wszyscy, którzy przyjechali z wyrobami artystycznymi czy rzemieślniczymi, z sadzonkami, z potrawami regionalnymi i napitkami, wszystko posprzedawali i wyjeżdżali z niczym.

T. Szewczyk

## KONCERT

14.08.2011r || godz. 19<sup>00</sup>

„Wieczór z pieśnią i operetką w Młynie”

wystąpią:

Guglielmo Callegari (Włochy) - tenor  
Paula Rossa - sopran  
Janusz Tomecki - akompaniator

telefoniczna rezerwacja miejsc:  
+48 607 477 110







## KRONIKA POLICYJNA

- \* Mieszkanca Leska 19 lipca powiadomiła miejscową KPP, że jakiś złodziej wszedł do jej niezamkniętego mieszkania i ukradł portmonetkę z dowodem osobistym, kartą bankomatową i pieniędzmi. Później złodziej, używając skradzionej karty bankomatowej, wybrał z bankomatu 500 zł.
- \* W Huzelach 19 lipca jadący volkswagenem sharan Sławomir B. na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do rowu i uderzył w drzewo.
- \* Mieszkaniec Leska 19 lipca zawiadomił leską KPP, że zagubił dowód osobisty, prawo jazdy, kartę bankomatową oraz bankową kartę kodów jednorazowych.
- \* Mieszkanca Rudy Śląskiej 20 lipca powiadomiła KPP w Lesku, że w jej toyotę, zaparkowaną w Nowosiólkach, ktoś wjechał samochodem i uciekł z miejsca kolizji.
- \* Mieszkanca Warszawy 20 lipca zawiadomiła policję, że w Cisnej zgubiła prawo jazdy.
- \* Mieszkanca Cisnej 21 lipca zawiadomiła policję, że dorosły syn nadużywa alkoholu, następnie wszczynając awantury z rodzicami, u których mieszka, wyzywając ich i kierując pod ich adresem groźby karalne, a ostatnio ukradł na ich szkodę biżuterię wartości 1600 zł.
- \* Mieszkanca Soliny 21 lipca zgłosiła policji, że jakiś złodziej po wyrwaniu zamka w drzwiach kiosku ukradł z jego wnętrza artykuły pamiątkarskie wartości ok. 1000 zł.
- \* Mieszkaniec Baligrodu 21 lipca powiadomił policję, że padł ofiarą oszustwa. Przedstawiciel jednej z firm telefonii komórkowej podpisał z nim umowę kupna-sprzedaży jednego telefonu, a następnie dopisał do umowy zakup jeszcze 10 telefonów wartości ponad 20 tys. zł.
- \* Mieszkaniec Leska 21 lipca zawiadomił policję, że w Polańczyku podszedł do niego nieznanemu mężczyzna i uderzył go w twarz, łamiąc szczękę. Zgłaszający w chwili pobicia był nietrzeźwy i nie potrafił bliżej opisać napastnika.
- \* Pielęgniarka ze szpitala w Lesku 22 lipca ok. godz. 1.00 zawiadomiła, że pacjent zaopatrywany w izbie przyjęć nagle wstał i wyszedł ze szpitala z wpiętym w rękę wenflo-nem. Policjanci zatrzymali pacjenta, którym był 40-letni mieszkaniec Milczy, i przewieźli go do szpitala.
- \* Mieszkaniec Średniej Wsi 22 lipca zawiadomił leską KPP, że ktoś ukradł mu piłę motorową.
- \* Policjanci drogówki z leskiej KPP 22 lipca zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Wiesława W. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 1,97 promila alkoholu.
- \* Mieszkaniec Leska 22 lipca powiadomił miejscową KPP, że jeden z klientów jego zakładu podczas zwracania autem na zakładowym parkingu uszkodził jego samochód. Policjanci ustalili, że sprawcą kolizji był mieszkaniec Komańczy.
- \* W Wojtkówce 22 lipca patrol drogówki z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Jacka P. W wydechym przez niego powietrze było 0,77 promila alkoholu.
- \* Mieszkaniec Średniej Wsi 22 lipca powiadomił policję, że z jego hurtowni w Hoczwi jakiś złodziej ukradł trzy akumulatory.
- \* Patrol drogówki z leskiej KPP 22 lipca w Uhercach Mineralnych zatrzymał do kontroli volkswagena golfa, kierowanego przez Mieczysława M. W wydechym przez niego powietrze było 1,32 promila alkoholu.
- \* Mieszkanca Łodzi 23 lipca powiadomiła policję, że znany jej mieszkaniec Dołczy wybił kamieniem szybę w jej BMW stojącym obok stacji paliw w Cisnej. Sprawca, zatrzymany przez policjantów, nie potrafił wyjaśnić motywów swojego czynu. Z powodu jego odbiegającego od normy zachowania został on przewieziony do szpitala w Żurawicy. Straty przez zgłaszającą zostały wycenione na 10 tys. zł.
- \* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 23 lipca w Dziurdziowie zatrzymali do kontroli seata ibize, prowadzonego przez Witolda Z. W wydechym przez niego powietrze znajdowało się 2,77 promila alkoholu.
- \* Na parkingu przy ul. Kolejowej w Ustrzykach D. 23 lipca jadący volkswagenem passatem obywatel Ukrainy nie zachował należytej ostrożności podczas cofania i uderzył w opła, powodując uszkodzenie zderzaka. Sprawca uciekł z miejsca kolizji. Został przez policjantów zatrzymany tuż przed przejściem granicznym w Krościenku.
- \* Mieszkanca Bóbrki 23 lipca zawiadomiła policję, że prawdopodobnie podczas pobytu w Krakowie zagubiła dowód osobisty.
- \* Pracownicy ochrony 24 lipca o godz. 2.30 powiadomił policję, że na jednym z pół namiotowych w Polańczyku grupa osób zakłóca innym wypoczynek nocny i nie reaguje na upomnienia ochrony. Policjanci ukarali głosnych imprezowiczów mandatami.
- \* Mieszkanca Tarnobrzega 24 lipca zgłosiła policji, że na parkingu w Polańczyku ktoś dokonał wgniecen karoserii jej skody fabii. Z ustaleń wynikało, że sprawcą uszkodzeń auta był jeden z gości odbywających się w pobliskim hotelu wesela. Ponieważ pan młody pokrył koszty naprawy pokrzywdzona odstąpiła od ścigania sprawcy.
- \* Mieszkanca Polańczyka 24 lipca powiadomiła policję, że jacyś ludzie weszli na jej keję i odcumowali motorówkę, powodując jej uszkodzenie. Motorówka została wyrzucona przez wodę na brzeg. Jej właścicielka wyceniła szkody na 10 tys. zł.
- \* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 24 lipca zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Piotra C. W wydechym przez niego powietrze było 0,65 promila alkoholu.
- \* W Rudence 24 lipca jakiś złodziej po wyjęciu ramy okiennej w przyczepie kempingowej wszedł do środka i ukradł kosiarko-podkaszarkę na szkodę mieszkańca Ustrzyk D.

## SKŁADKOWY SUKCES

Śmiejemy się czasami z powiedzenia, że sukces ma wielu ojców. Także termin „wspólne działania”, nazbyt często używany, trochę się zdewaluował. Ale są takie momenty, kiedy coś pozytywnie zaskrzy, a współpraca jest naprawdę autentyczna, spontaniczna i widać, że z wszystkim zależy.



Fot. OC Krościenko

Coś takiego zdarzyło się w nocy z 30 na 31 lipca na przejściu granicznym w Krościenku, kiedy do kontroli podjechał autokar na czeskich numerach rejestracyjnych. Ukraiński podróżnik jechał nim do Pragi.

Wspólna kontrola przeprowadzona przez funkcjonariuszy Oddziału Celnego w Krościenku i Placówki Straży Granicznej z Krościenka, wsparta w decydującym momencie wiedzą i sprzętem Granicznej Referatu Zwalczenia Przemysłowości, doprowadziła do ujawnienia w przerobionym zbiorniku paliwa skrytki, zawierającej 3130 paczek papierosów, głównie „Prima”.

Nie było to łatwe. Tzw. niszcząca i niemal siłowa kontrola została poprzedzona wcześniejszym rozpoznaniem, wnikliwą analizą informacji w bazach danych i użyciem wszelkiego dostępnego sprzętu, poczynając od wideoendoskopu, a na młotach i łomach kończąc.

Trochę pokerowa decyzja o wycięciu otworu w grodzi pomiędzy lukiem bagażowym a zbiornikiem paliwa okazała się trafna. Nerwy z tym związane wynagrodził mundurowym widok kierowcy autobusu, wplacającego w ramach dobrowolnego poddania się karze 28 tys. złotych.

J. R.

## Autobus z dziećmi w rowie

W Łobozewie D. autokar, przewożący wypoczywające w Bieszczadach dzieci z Tczewa, wjechał do rowu. Na szczęście, nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Dyżurny KPP w Ustrzykach D. 26 lipca ok. godz. 14.00 został powiadomiony, że w Łobozewie D. autobus wjechał do rowu. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący autobusem nie zachował należytej ostrożności i nie zaparkował nad pojazdem, w wyniku czego zsunął się na miękkim poboczu do rowu – informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Zdarzenie miało miejsce w pobliżu skrzyżowania dróg Łobozew - Jawor - Solina.

Autokar się nie przewrócił prawdopodobnie dlatego, że oparł się o ogrodzenie. Podróżowali nim uczestnicy obozu sportowo-wypoczynkowego z Tczewskiego Klubu „Karate-Do” z opiekunami. Wrócili z wycieczki z Polańczyka do Wojskowego Zespołu Wypoczynkowego „Jawor”, gdzie mieszkają w czasie pobytu w Bieszczadach.

Nikt z jadących autobusem nie odniósł poważniejszych obrażeń. Jedynie dwie dziewczynki uskarżają się na ból głowy przewieziono na badania do szpitala w Ustrzykach D. Pozostali obozowicze zostali przewiezieni transportem zastępczym do miejsca zakwaterowania.

h. t.

## Wypadek w czasie odprawy granicznej

Wieczorem 27 lipca na przejściu granicznym w Krościenku doszło do wypadku drogowego. W jego wyniku ranny został obywatel Ukrainy.

Na przejściu granicznym w Krościenku 27 lipca ok. godz. 20.00 w dosyć nietypowych okolicznościach doszło do wypadku drogowego. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że na jednym z pasów, służących do odprawiania podróżnych wyjeżdżających z Polski, stały dwa samochody, którymi jechali obywatele Ukrainy.

Podczas odprawy granicznej funkcjonariusz z Placówki Straży Granicznej w Krościenku przeprowadził kontrolę jednego z nich. Po jej zakończeniu właściciel auta zamykał bagażnik. Wówczas został przynięciony przez oczekującego za nim na odprawę chevroleta iacetti. Wskutek tego 59-letni obywatel Ukrainy doznał złamania nogi i został przetransportowany do szpitala w Ustrzykach D.

Kierujący chevroletem 54-letni obywatel Ukrainy został zatrzymany. Przeprowadzone przez policjantów badanie stanu jego trzeźwości wykazało, że nie znajdował się pod wpływem alkoholu.

h. t.

## Nie dotrzymał obietnicy

Do policyjnego aresztu trafił 27-letni mieszkaniec Wetliny, który w nocy 26 lipca wywołał awanturę, zakłócając spokój domowników i turystów. Miał w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu.

O pomoc do policji zwróciła się matka awanturnika. Jej syn, będąc w stanie nietrzeźwości, awanturował się, nie dając spać domownikom i gościom, którzy wynajmowali u niej pokoje – informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP.

Mężczyzna, kiedy zobaczył patrol policyjny, uspokoił się. Podał się badaniu na zawartość alkoholu, które wykazało, że ma w organizmie 2,45 promila. Obiecał też, że już nie będzie się awanturował i położy się spać.

Policjanci nie zdążyli jeszcze wyjechać z Wetliny, gdy ponownie został poproszeni o interwencję. Pijany mężczyzna nie dotrzymał obietnicy i ponownie wszczął awanturę. Tym razem został przetransportowany do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

a. z.

## Ziarnko do ziarnka a zbierze się... wyrok

Przez cztery miesiące policjanci wydziału kryminalnego leskiej KPP rozpracowywali sprawę oszusta internetowego, którego ofiarą padło co najmniej kilkadziesiąt osób z całego kraju. Ich działanie zakończyło się sukcesem: oszust został ustalony i zatrzymany.

W Internecie ktoś zamieszczał ogłoszenia, w których oferowano pracę sprzedawcy w sklepach z markową odzieżą. Odpowiadający na te anonsy ludzie byli informowani, że przed podjęciem pracy muszą przejść szkolenie z obsługi klienta. Autor ogłoszenia zobowiązywał się do pokrycia 95 % kosztów szkolenia, natomiast poszukujący pracy musieli wpłacić pozostałą część. Były to niewielkie kwoty - od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych. Ludzie wpłacali na konto pieniądze, na mające się niebawem odbyć szkolenie i po tym fakcie kontakt z „pracodawcą” nagle się urwał.

W marcu b.r. na policję zgłosiła się młoda mieszkanka Leska, która właśnie w taki sposób została oszukana. Na wskazane w ogłoszeniu konto wpłaciła 23 zł, po czym niedoszły pracodawca przestał odpowiadać na jej maile – opowiada Katarzyna Antosz-Ulan z KPP w Lesku.

Policjanci rozpoczęli dochodzenie, którego głównym celem było wykrycie oszusta. W trakcie prowadzonych w tej sprawie czynności dotarli do kilkudziesięciu osób, które zostały poszkodowane w taki właśnie sposób. Żadna z nich nie zgłaszała policji swojej straty głównie dlatego, że utracone sumy były niewielkie. Prawdopodobnie również autor tego oszustwa zakładał, że nikt nie będzie zgłaszał ich utraty, dzięki czemu będzie mógł naciągać kolejnych ludzi i pozostanie bezkarny.

Prowadzone przez cztery miesiące przez policjantów wydziału kryminalnego leskiej KPP dochodzenie zakończyło się ustaleniem oszusta i jego zatrzymaniem. 29-letni mieszkaniec Leska. przynajmniej nie do winy. Za popełniony czyn grozi mu kara do 8 lat więzienia.

h. t.





## KRONIKA POLICYJNA

\* Policjanci ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 25 lipca w Dźwiniaczu zatrzymali Andrzeja K., który będąc w stanie nietrzeźwości, jechał rowerem. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,36 promila alkoholu.

\* W Bereźnicy Wyżnej 25 lipca patrol policyjny z leskiej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Stanisława B. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,29 promila alkoholu.

\* W Uhercach Mineralnych 26 lipca policjanci zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Zbigniewa R. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu było 0,27 promila alkoholu.

\* W Ropience 25 lipca policjanci drogówki z KPP w Ustrzykach D. zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Czesława M. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu było 0,6 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Leska 27 lipca zawiadomił miejscową KPP, że podczas zabawy w klubie nocnym ktoś ukradł mu telefon komórkowy „Sony Ericsson” wartości 400 zł.

\* W Uhercach Mineralnych 27 lipca kierujący nissanem Arkadiusz L. nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu i uderzył w tył peugeota, prowadzonego przez Barbarę T.

\* Mieszkaniec Bydgoszczy 27 lipca powiadomił leską policję, że ktoś przywłaszczył sobie jego telefon komórkowy „Nokia” wartości 800 zł.

\* W Rabem patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 27 lipca zatrzymał jadącego rowerem Piotra S. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,4 promila alkoholu.

\* Mieszkanica Olszanicy 27 lipca zawiadomiła policję, że prawdopodobnie podczas robienia zakupów zgubiła w sklepie dowód osobisty i prawo jazdy.

\* Późnym wieczorem 27 lipca policjanci z leskiej KPP, wykonujący czynności na miejscu kolizji drogowej, ustalili, że kierujący oplem vectrą Krzysztof M. jest nietrzeźwy. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,67 promila alkoholu.

\* W Teleśnicy Oszwarowej 28 patrol drogówki z KPP w Ustrzykach D. zatrzymał do kontroli audi, którym kierował Edward A. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,78 promila alkoholu.

\* Przechodzący ul. Unii Brzeskiej mieszkaniec Leska 28 lipca ok. godz. 21.20 zauważył leżącą w rowie kobietę i powiadomił o tym policję. Policjanci odwieźli znajdującą się w stanie upojenia alkoholowego kobietę do domu.

\* Mieszkaniec Ustrzyk D. 29 lipca zawiadomił miejscową KPP o włamaniu do magazynu punktu skupu złomu w Ustrzykach D. przy ul. 29 Listopada. Złodzieje ukradli ok. 100 kg złomu miedzianego wartości 2200 zł.

\* Kierujący skodą fabią Radosław P. 29 lipca w Jabłonkach nie dostosował prędkości do warunków drogowych i na łuku drogi utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył

się z prawidłowo jadącym fiatem ducato.

\* Mieszkanica Myczkowa 30 lipca powiadomiła KPP w Lesku, że prawdopodobnie w leskim rynku zgubiła czarny portfel z dokumentami i pieniędzmi (ok. 500 zł).

\* W Weremieniu 30 lipca jadący mercedesem Jan S. utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z oplem.

\* Kierujący BMW Krystian K. 30 lipca w Huzelach nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego zderzył się z policyjnym radiowozem „Kia”, powodując jego uszkodzenie.

\* Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 31 lipca w Ustrzykach D. na ul. 1 Maja zatrzymał do kontroli mercedesa, prowadzonego przez Agnieszkę R. Badanie alkomatem wykazało, że w wydychanym przez nią powietrzu było 1,82 promila alkoholu.

\* Po południu 31 lipca w Ustrzykach D. na ul. Kolejowej kierujący nissanem mieszkaniec Ustrzyk D. podczas wymijania na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z matizem. Kierowca matiza doznał lekkich obrażeń ciała.

\* Mieszkanica Chrzanowa 31 lipca zawiadomiła policję, że w Solinie wraz ze swoim mężem została obrzucona wywiskami przez pracownika jednego z parkingów. Policjanci ustalili, iż pracujący na parkingu mieszkaniec Myczkowa był nietrzeźwy.

\* Ustrzycka KPP 2 sierpnia została powiadomiona, że z prywatnego lasu w Ropience ktoś ukradł drzewa różnych gatunków wartości ok. 600 zł.

\* Mieszkanica Ustrzyk D. 2 sierpnia zawiadomiła miejscową KPP o kradzieży roweru „Delta-Arkus”, który pozostawiła na parkingu przy bloku. Wartość skradzionego roweru oszacowano na 2000 zł.

## Za cenę własnego bezpieczeństwa

- Jestem przekonany, że jesteśmy w stanie skutecznie zapobiegać łamaniu prawa, zwalczać przestępczość i zapewniać porządek. Czuwają nad tym wszyscy policjanci, dla których ochrona zdrowia i życia obywateli jest celem nadrzędnym, którego bronią często za cenę własnego bezpieczeństwa – mówił 21 lipca podczas uroczystej odprawy z okazji Święta Policji komendant KPP w Lesku podinsp. Krzysztof Madej.

Najpewniej nie spodziewał się, że zaledwie w cztery dni później dojdzie do zdarzenia, które potwierdzi, że w tych słowach nie było przesady, uodwodni, że policjanci niejednokrotnie chronią zdrowie i życie obywateli z narażeniem własnego życia i zdrowia.

Mieszkanica jednej z miejscowości powiatu leskiego w południe 25 lipca zgłosiła policji, że jej znajdujący się pod wpływem alkoholu wnuk wszczął awanturę domową. W czasie awantury wnuk znieważał ją, wyzywał i uderzył taborciem.

Policjanci po przybyciu na miejsce zatrzymali awanturnika i odprowadzili do radiowozu. Wtedy za zatrzymanym wstawili się dwaj jego koledzy, wyzywając policjantów i żądając uwolnienia kompana. Funkcjonariusze nie przestraszyli się tej „odsieczki”, zatrzymali jednego z napastników, założyli mu kajdanki i zamknęli w radiowozie.

Wówczas na pomoc zatrzymanym ruszyli kolejni dwaj mężczyźni. Jeden z nich wykrzykiwał pod adresem interweniujących funkcjonariuszy: „Chodźcie, pier... one ch...je! Mam hifa i was, szmaty, pozarazam!” Policjanci jednak i tym razem nie ulegli się gróźb, nie oddali pola i zatrzymali obu mężczyzn.

W trakcie interwencji doszło do szarpaniny, podczas której funkcjonariusze zostali podrapani. W związku z tym, że jeden z zatrzymanych rzeczywiście jest nosicielem wirusa HIV, policjantom w szpitalu w Łańcucie zaaplikowano szczepionkę, która powinna uchronić ich przed zakażeniem. Niestety, nie daje ona stuprocentowej gwarancji, że do zakażenia nie dojdzie.

h. t.

## Turysta utonął w Jeziorze Solińskim

Ustrzyckiej policjanci prowadzą dochodzenie, którego celem jest wyjaśnienie okoliczności utonięcia mieszkańca województwa małopolskiego. Mężczyzna razem z rodziną wypoczywał nad Jeziorem Solińskim w Chrewcu.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Po południu 26 lipca ratownicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wyłowili z Jeziora Solińskiego w Chrewcu ciało 37-letniego mężczyzny.

- Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że mężczyzna z rodziną i znajomymi wypoczywał nad jeziorem w Chrewcu - mówi Dorota Głazowska-Krywdzik z KPP w Ustrzykach D. - Gdy pływał pontonem z synem i znajomym, ponton przechylił się i mężczyzna wypadł do wody. Pomocy próbował mu udzielić pozostający w pontonie mężczyzna, ale nie zdołał go, niestety, wyciągnąć z wody.

Po ok. dwóch godzinach ciało mężczyzny zostało wyłowione przez ratowników WOPR-u.

h. t.

## Nie zdążył wyhamować

Najprawdopodobniej nadmierna prędkość była przyczyną wypadku, do którego doszło w Olszanicach. Motocyklista, który w jego wyniku został ranny, wyprzedzał jednocześnie kilka pojazdów i zderzył się z volvem, skręcającym na stację paliw.

- Do wypadku doszło 17 lipca ok. godz. 10.40 w Olszanicach. W volvo, które skręcało na stację paliw, uderzył z tyłu 57-letni mieszkaniec Lublina, jadący motocyklem „Yamaha” - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP.

Lublinianin wskutek wypadku doznał poważnych obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Młodemu małżeństwu z Jarosławia, które podróżowało volvem z trziesięcym synkiem, nic się nie stało.

Policjanci ustalili świadków zdarzenia. Z zebranych od nich relacji



Miejsce, w którym doszło do zderzenia yamaha z volvem Fot. A. Bramberger

wynika, że motocyklista jechał z nadmierną prędkością i wyprzedzał jednocześnie kilka pojazdów. Z tego powodu, gdy zauważył, skręcające

na stację paliw volvo, nie zdołał wyhamować i doprowadził do zderzenia motocykla z samochodem.

h. t.

## Bez uprawnień, ale z promilami

Policjanci ruchu drogowego 19 lipca zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy będąc w stanie nietrzeźwości, jeździli samochodem. Na dodatek jeden z nich nie ma uprawnień do prowadzenia pojazdów.

Po południu 19 lipca dyżurny KPP w Ustrzykach D. został powiadomiony o pobiciu Równi. - Na miejscu policjanci ustalili,

że 65-letni mężczyzna został pobity przez nietrzeźwego 24-latkę, ponieważ chciał mu odebrać kluczyki do daewoo tico. Jak się okazało, 24-latek jeździł autem ze swoim 55-letnim znajomym, który był także pijany - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

Policjanci ustalili, że obaj nietrzeźwi mężczyźni wybrali się samochodem na przejażdżkę z Równi do Ustrzyk D. W jedną stronę za kierownicą tico zasiadał Zbigniew K., a z powrotem Hubert D., który na dodatek nie ma uprawnień do kierowania pojazdami.

Przed przyjazdem policjantów 24-latek uciekł z miejsca zdarzenia. Policjanci znaleźli go ukrytego w krzakach. Został zatrzymany i przebadany na zawartość alkoholu. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono... 3,78 promila alkoholu. Jego starszy kolega miał „tylko” połowę tej dawki - 1,86 promila.

Obaj mężczyźni trzeźweli w policyjnym areszcie. Teraz odpowiedzą za jazdę w stanie nietrzeźwości. Grozi im za to kara do 2 lat pozbawienia wolności.

h. t.

## Nietrzeźwy weekend na drogach

W przedostatni weekend lipca policjanci zatrzymali na terenie ustrzyckiej gminy trzech nietrzeźwych kierowców. Jeden z nich swoją jazdę „po pijaku” zakończył w rowie.

Wieczorem 22 lipca w Wójtkowej patrol drogówki z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli rowerzystę. Alkomat wykazał w jego organizmie 0,96 promila alkoholu.

Po południu 24 lipca policjanci ruchu drogowego z sanockiej KPP zatrzymali do kontroli na drodze krajowej w Ustjanowej następnego pijanego rowerzystę. Miał on w wydychanym powietrzu 2,66 promila alkoholu.

Tego samego dnia także po południu doszło do kolizji drogowej w Ustjanowej. Jadący samochodem 33-letni mieszkaniec ustrzyckiej gminy stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu, doznając przy tym lekkich obrażeń ciała. Podczas badania wyszło na jaw, że jest pijany. Alkomat wskazał, że ma w organizmie... 3,11 promila alkoholu.

Po wytrzeźwieniu w policyjnym areszcie usłyszał on zarzut prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Za to przestępstwo grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności.

a. z.



# BEZPIECZNIE Z PGNiG

Kalosze, ciepłe ubranie i parasol - to atrybuty, bez których ani rusz w weekend 30-31 lipca. To właśnie wtedy kampania „PGNiG Bezpiecznie nad wodą” odwiedziła region, będący kolebką przemysłu naftowego.

Już po raz drugi mieszkańcy Polańczyka i wypoczywający nad Jeziorem Solińskim turyści mieli okazję zapoznać się z głównymi założeniami kampanii: promocją bezpiecznego zachowania się na akwenach, zasadami bezpiecznej kąpieli i żeglugi, ekologii, sportu, zdrowego stylu życia i udzielania pierwszej pomocy.

- Cieszymy się, że właśnie tutaj w sercu polskiego górnictwa naftowego, nad Jeziorem Solińskim możemy propagować zasady bezpiecznego wypoczynku nad wodą. Impreza ma charakter otwartych pikników rodzinnych, podczas których upowszechniamy zasady bezpiecznego i odpowiedzialnego zachowania na wodzie, a także popularyzujemy postawy proekologiczne, a także sport, zdrowy styl życia i żeglarstwo - mówi dyrektor Departamentu Marketingu i Komunikacji PGNiG w Warszawie Włodzimierz Kleniewski.

Bieszczadzka grupa WOPR i FLACK przeprowadziła pokaz ratownictwa i warsztaty udzielania pomocy przedmedycznej. Można było zobaczyć, jak wykonuje się masaż serca czy sztuczne oddychanie. Można też było samodzielnie te czynności wykonać na fantomie



Fot. A. Bramberger

pod okiem pracowników WOPR i FLACK. Popularyzowano także europejski numer alarmowy 112. Rozdawane były naklejki na telefon, które informują, że w telefonie zapisany jest numer ICE. Numer ICE umożliwia ratownikom, lekarzom i innym osobom zaangażowanym w akcję ratunkową kontakt z bliskimi poszkodowanego, identyfikację rannej osoby oraz zdobycie kluczowych informacji dotyczących jej stanu zdrowia, przyjmowanych leków, odbywanej terapii, alergii.

- Bieszczadzki WOPR działa społecznie i zapewnia bezpieczeństwo turystom na całym zalewie 24 godziny na dobę. Współpracujemy z policją i strażą pożarną, prowadzimy wspólne patrole. Organizujemy szkolenia ratownicze i kursy motowodne dla ok. 200 osób. W ciągu

całego sezonu mamy ok. 60 akcji ratowniczych z użyciem łodzi R1. Jesteśmy przekonani, że działania profilaktyczne, prowadzone wśród dzieci i młodzieży, będą skutkowały wzrostem poziomu ich świadomości, a liczba utonięć i wypadków na wodzie będzie malała z roku na rok. Osoby dorosłe przestrzegamy zaś szczególnie przed kąpielami w miejscach niedozwolonych i po spożyciu alkoholu - mówi instruktor i prezes Bieszczadzkiego WOPR-u Artur Szymański.

W trakcie kampanii „PGNiG Bezpiecznie nad wodą” organizatorzy koncentrują się także na promocji postaw związanych z recyklingiem i zachowaniem czystości wód. Organizują Eko-Olimpiadę, konkursy ekologiczne, warsztaty plastyczne.

- Nauczyłam się, że trzeba za-

wsze po sobie posprzątać. Nie zostawiać śmieci na plaży, nie wrzucać ich do wody, ale trzeba je wrzucić do kosza, a jeszcze lepiej



Fot. A. Bramberger

wcześniej posegregować - mówi 9-letnia turystka z Bielska-Białej Gabrysia.

Oprócz elementów edukacyjnych były liczne atrakcje i możliwości aktywnego spędzenia czasu. Uczestnicy próbowali sił na ergo-

Podsumowując, można śmiało stwierdzić, że kampania „PGNiG Bezpiecznie nad wodą” jest ciekawą imprezą, w której każdy, nawet najbardziej wybredny uczestnik, znajdzie coś dla siebie.

Anna Bramberger

## Piknik ze składakami

W Polanie 30 lipca odbył się piąty już piknik rodzinny „W zdrowym ciele zdrowe serce”. W tym roku - jak to podkreślił wiceprezes Fundacji Śląskiego Centrum Chorób Serca z Zabrze i współorganizator pikniku Jan Stach - został on wpisany w ogólnopolski program „Tak dla transplantacji”.



Fot. K. Smoleńska

Mimo że pogoda nie rozpieszczała, impreza udała się wspaniale. Jak co roku wśród uczestników były składaki (osoby po przeszczepie serca) z Janem Statuchem, zwanym w Polanie „Janem Serce”. Jak co roku też składaki pomagały księżom i mieszkańcom Polany zorganizować imprezę.

Występy sceniczne rozpoczęła „Kapela Krasnobrodzka”, która co roku przyjeżdża do Polany bardzo chętnie. „Jan Serce” tym razem zaprosił też młody, zdolny zespół „Spood” i znanego barda lwowskiego Zdzisława Zawilskiego, którzy podbili serca publiczności. Zdzisław sam o sobie mówi, że „jest równy chłop, bo ma 150 cm wzrostu, 150 cm w pasie i waży 150 kg”. Poza tym pięknie gra na harmonii i śpiewa nie tylko lwowskie piosenki.

Prócz gości na scenie prezentowali się zdolni ludzie z

Polany. Dziewczynki ze szkoły podstawowej, przygotowane przez Dominikę Podstawką, po kilku tylko próbach pokazały zestaw tańców, a Dawid Krauze zagrał kilka znanych utworów na keyboardzie. Przedszkolaków z punktu przedszkolnego „Małe Przedszkole w Polanie szansą na harmonijny rozwój dzieci” do występu przygotowała Barbara Michno. Recytacja poezji bieszczadzkiej przez tak małe dzieci wszystkich zaskoczyła.

Z bogatym programem wystąpił kabaret wiejski „To i owo” z Polany (Miroslaw Konopka, Anna Stępniewska, Karolina Smoleńska, Anna Rzeszowska, Małgorzata Majewska, Czesława Gazda, Anna Faran). Teksty napisały Jolanta Teśniarz, Karolina Smoleńska i Maria Faran. Jak zwykle był wywiad z postępowym rolnikiem Marianem, lokalne wiadomości i piosenki napisane

na piknik, ale hitem okazało się przedstawienie „Romeo i Julia” wg „Kabaretu Młodych Panów”. Do zabawy została wciągnięta publiczność z niezastąpionym Władkiem Wiercińskim jako balonem.

Sporych emocji dostarczyły prowadzone przez Dominikę Podstawką potyczki rodzinne, w których wygrała rodzina Polechońskich. Na zakończenie scenę opanowała rodzina Myślińskich z obozem jeździeckim ze stadniny „Tabun”. Kilka gitar i piękne głosy nie pozwalały nikomu odejść przed końcem koncertu.

Ogromnym powodzeniem cieszyły się stoiska z wiejskim jadem, przede wszystkim domowe ciasta, chleb ze smalcem i ogórkiem, sery, babka ziemniaczana, pierogi, bigos i zupa gulaszowa. Nieco mniejsze wzięcie miała kiełbasa z grilla. Było też stoisko z rzemiosłem artystycznym, na którym pojawiły się nawet kubki i kufle z napisem „V piknik rodzinny Polana 2011”. Serwicy przeprowadzali bezpłatne badania i naklejali serduszka „Tak dla transplantacji”.

Atrakcją nie tylko dla dzieci stał się gry zręcznościowe „Rzut do butelki” i „Złów nagrodę”. Można było także kupić książki, biżuterię i używane zabawki. Niestety, było za mokro na roztawienie eurobungee i dmuchanego zamku. Dzieci mogły pojeździć tylko na samochozikach.

Piknik zakończył się w świetlicy zabawą taneczną z zespołem „Suerte”, który grał dzięki sponsorowi - Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania problemów Alkoholowych. Sala pękała w szwach. Wszyscy bawili się znakomicie i niechętnie puszczały zespół na przerwy.

Karolina Smoleńska

## Żeby szanować, trzeba znać

Młodzież z Gimnazjum w Wojtkówce brała udział w programie „Zachowamy piękno i walory przyrodnicze Bieszczadów”, prowadzonym już dwudziesty raz przez Bieszczadzki Park Narodowy.



Fot. Gim. Wojtkówka

Młodzi miłośnicy Bieszczadów z Wojtkówki w czasie całego roku szkolnego uczestniczyli w cyklu zajęć w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN w Ustrzykach D. Poznawali na nich różne zagadnienia z ekologii, szaty roślinnej, środowiska abiotycznego, fauny oraz systemu ochrony przyrody Bieszczadów.

Kolejnym etapem programu edukacyjnego był wyjazd do Terenowej Stacji Edukacji Ekologicznej BdPN w Suchych Rzekach, gdzie przez dwa dni uczniowie odbywali warsztaty terenowe na ścieżce przyrodniczej Suche Rzeki - Smerek, poznając m.in. ekosystem olszynki i buczyny karpacskiej oraz faunę potoku górskiego i oczka wodnego. Zajęcia, bardzo ciekawie poprowadzone przez Grażynę Holly i Magdalenę Prajsną z BdPN, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem gimnazjalistów.

K. Wojewódka



## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## Od amyliki oliwkowej do żyłeczniaka halnego

Robert Kościelniak

Tajemniczy świat porostów  
Bieszczadzkiego Parku Narodowego

Nakładem BdPN ukazała się publikacja „Tajemniczy świat porostów Bieszczadzkiego Parku Narodowego”, przybliżająca te mało znane organizmy. Jak pisze we wstępie autor dr Robert Kościelniak, porosty są organizmami niezwykłymi, potrafiącymi żyć w najtrudniejszych warunkach.

O tym, w jakich środowiskach potrafią żyć, świadczy zdarzenie, którego bohaterem był mentor R. Kościelniaka, niezjący już prof. J. Kiszka. W lecie 1982 roku badał porosty w Solinie. Nie przepuścił też metalowej barierce na zaporze solińskiej, badawczo oglądając ją przez lupę. Nie uszło to uwadze ochrony obiektu, która zwłaszcza w tamtych czasach była szczególnie przewrażliwiona. Prof. Kiszka został zatrzymany. Długo

musiał tłumaczyć ochronie i jej dowódcy, że nie planuje wysadzenia zapory w powietrze, tylko prowadzi badania naukowe. Panom w mundurach trudno było uwierzyć, że nawet na metalu może coś żyć. Okazało się, że może.

Atlas, ponieważ taki charakter ma omawiana publikacja, składa się zasadniczo z dwóch części. W pierwszej autor w syntetycznym ujęciu stara się przybliżyć najważniejsze informacje o porostach. Omawia ich zewnętrzną i wewnętrzną budowę oraz charakteryzuje środowiska, w których żyją. Omawia również znaczenie porostów w środowisku. Okazuje się, że są to bardzo wrażliwe organizmy, reagujące na zmiany zachodzące w przyrodzie. To ich obecność lub brak jest wskaźnikiem czystości środowiska. Przez lata wykorzystywane też były w różnych dziedzinach życia: jako substraty leków, barwniki tkanin, do produkcji kosmetyków. W skrajnych warunkach mogą też stanowić źródło pożywienia dla człowieka. Zasadniczą część atlasu to przegląd 152 gatunków porostów, występujących na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Znalazły się w niej zarówno gatunki pospolite, spotykane niemalże na każdym kroku, jak również te cenne i rzadkie. Każdy z nich scharakteryzowany jest pod względem budowy i występowania.

Bardzo przydatne są też barwne fotografie w skali makro, pozwalające na analizę budowy porostów. Niektóre fotografie są powiększone nawet dziesięciokrotnie.

Autorem publikacji jest dr Robert Kościelniak z Uniwersytetu Pedagogicznego z Krakowa, który od wielu lat bada porosty w Bieszczadach i na Pogórzu Przemyskim. Autor licznych publikacji naukowych i popularno-naukowych, także wielokrotnie wykładowca na seminariach i warsztatach organizowanych przez Bieszczadzki Park Narodowy.

Publikacja jest współfinansowana przez Unię Europejską ze środków EFRR.

lela

R. Kościelniak, *Tajemniczy świat porostów Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, BdPN, 2010.

## Bez ochoty ani rusz

Pemna lata. Czas wakacji urlopów i wypoczynku. Z uwagą śledzimy kalendarz imprez w Bieszczadach. Gminy, prezentując swój dorobek, kultywując tradycję, jednocześnie promują swoje małe ojczyzny. Od kilkunastu już lat również Bandrów zaprasza na swoje święto.



Fot. K. Pałka

To właśnie w Bandrowie Narodowym 14 lat temu odrodziła się tradycja wikliniarstwa. Wszystko za sprawą Lucyny Zawadzkiej i koszykarskiego mistrza Zdzisława Kwaska. Sztuka wyplatania oryginalnych wyrobów służących nie tylko celom użytkowym, ale i ozdobnym na tym terenie okazała się trafnym pomysłem. Wyroby ze względu na surowiec naturalny i pracę ręczną mają swój niepowtarzalny wdzięk. Bogaty asortyment i coraz nowsze wzory, sprawiają, że każdy znajdzie coś dla siebie.

Cyklicznie odbywa się tu impreza kulturalno-rozrywkowa z wikliną w roli głównej „Koszykalia”. Wcześniej festyn odbywał się w trzeciej dekadzie sierpnia. Tego roku wiklinowe święto wypadło trochę wcześniej.

Przed nim w świetlicy trwały tygodniowe warsztaty, prowadzone przez Irenę Trojnar. Skorzystało z nich ok. 40 osób. – Mógł przyjść każdy, kto

miał odrobinę chęci i cierpliwości. Bez tego ani rusz – mówi I. Trojnar. „Koszykalia” co roku gromadzą sporo gości. – To dobra okazja, aby spotkać się z sąsiadami, porozmawiać, posłuchać muzyki – stwierdza sołtys Jarosław Kusznirski.

Podczas festynu stanęło duże stoisko z wyrobami I Trojnar – prawdziwej pasjonatki wikliniarstwa. – Nieważne, czy uda się sprzedać moje kosze. Cieszy samo ich robienie i wymyślanie nowych wzorów. Czasem brakuje pomysłów, co by nowego, nietypowego wypleść. Był już nawet Małysz na nartach i zimowa czapka – mówi z uśmiechem na twarzy I. Trojnar. Oprócz wikliniarstwa zajmuje się także malowaniem na jedwabiu. Tworzy bogato zdobione chusty.

Nie brakło stoisk z wyrobami bieszczadzkich rękodzielników oraz kozich serów. Częstowano regional-

nym jadem. Dla dzieci były balony, wata cukrowa, zjeżdżalnie. Można było też przejechać się na kucyku, prowadzonym przez ubranego w wojskowy mundur Kacpra Lenarta.

Imprezie towarzyszyły konkursy zorganizowane przez Krzysztofa Lachowskiego. Był rzut walkiem dla pań, rzut beretem dla panów. Wiele uciechy sprawił dzieciom konkurs serso. Na scenie – oprócz „Bieszczadzkiego Domu” – wystąpiły „Zamłynianki”, kwintet „Berdo” z Ustrzyckiego Domu Kultury i zespół muzyczny z Orelca. Zabawa tańeczna przy kapeli „Bieszczadzka Ferajna” trwała do późnych godzin.

K. Pałka

## Chmury wciąż krążyły

W niedzielne popołudnie 24 lipca park wiejski w Ropience wypełnił się uczestnikami VIII Dni Kultury Pogranicza. Impreza została zorganizowana z funduszu sołectwa przez sołectwo, miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich i zespół „Ropiećzanie”.



Fot. A. Bramberger

Festyn rozpoczął się od przemarszu miejskiej orkiestry dętej spod kościoła do parku. Orkiestra dała wspaniały koncert, który został z uznaniem przyjęty przez słuchaczy.

Sołtyska Renata Wolańska, radny Robert Kociola i dyrektor UDK Wojciech Szott powitali gości. Po

Janusz Golda  
Lesko

## Dyptyk

Na fotografii kobiety i dzieci  
Na piaszczystej plaży, w tle zakole rzeki.  
Z podpisu wynika, że to Oslawa  
w Załuzu przy ujściu do Sanu.  
Na odwrocie zamazana data „193...”

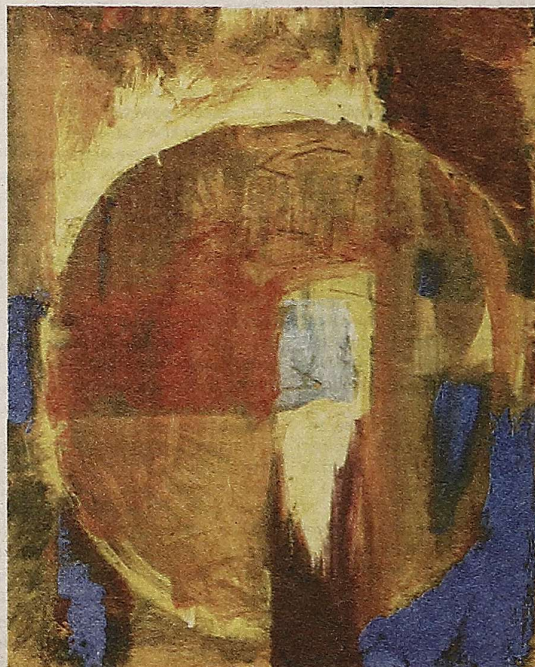
Musi być południe lub kilka chwil po  
bowiem drzewo, które nieopodal rośnie,  
rzuca na ziemię krótki cień.

Pod drzewem dziewczyna przy sztalugach  
z paletą w ręce. Na twarzy dziewczyny  
zachwyt, na fotografii sielanka.

Dziewczyna patrzy zapewne na drogę  
- poza kadrem zdjęcia – którą codziennie  
zwożono na stację kolejową  
kłocze z okolicznych wyrębin.

Patrzy na drogę, choć drogi nie widać,  
na wozy, konie, kłocze. Ten zachwyt  
jej widzenia widzi fotograf,  
cień na cieniu drzewa.

(z tomu „Dziki sady”)



Ryc. Z. Zamoljoko

a także polskie pieśni biesiadne. Następnie wystąpiły „Zamłynianki” z Jałowego, „Bieszczadzki Dom” z Bandrowa Narodowego i „Uherczanki” z Uherzec Mineralnych.

Poczęstunek dla gości przygotowały gospodynie z KGW w Ropience. Podczas festynu można było kupić m.in. rzeźby, wyroby uczestników ustrzyckich Warsztatów Terapii Zajęciowej i obrazy miejscowego malarza Bolesława Bisa. Nie brakowało atrakcji dla najmłodszych: lodów, waty cukrowej, baloników, zjeżdżalni i trampoliny. Po występach przy akompaniementie zespołu „Medium” rozpoczęła się zabawa tańeczna, która trwała do późnych godzin nocnych.

- Pogoda dopisała! Chmury wciąż krążyły, w okolicznych wioskach padało, a Ropieniec jako szczęśliwie deszcz omijał. Dziękujemy sponsorom i mieszkańcom wsi, dzięki którym „VIII Dni Kultury Dni Pogranicza” mogły się odbyć - podsumowuje Renata Wolańska.

A. Bramberger



# Jak na jarmark przystało

Po raz jedenasty w Ustrzykach D. odbył się Karpacki Jarmark Turystyczny. W „Parku pod Dębami” 30-31 lipca zaprezentowano dziedzictwo kulturalne i historyczne regionu karpackiego. Oprawę muzyczną imprezy stanowiły koncerty zespołów z Polski, Ukrainy i Węgier. Wydarzenie to połączyło czasy zamierzając z nowoczesnością. Zjednało mieszkańców, turystów i zabrało ich w podróż artystyczną, kulturową oraz kulinarną.



Na dwa dni ustrzycki „Park pod Dębami” zamienił się w tętniącą życiem mieszankę kultur pogranicza. Ci, którzy mimo deszczowej pogody, ubrali kalosze i zarezerwowali swój wolny czas, by tam zaglądnąć, z pewnością nie żalowali.

Odbywający się cyklicznie jarmark to jedna z imprez, dzięki której można poznać walory turystyczne, dorobek kulturalny i gospodarczy regionu karpackiego. Jednym słowem wszystko, co stanowi o atrakcyjności turystycznej Podkarpacia.

Na sobotę przewidziano występy kapel muzycznych. Pierwszą zagrali i zaśpiewali Michał i Grzesiek – duet znany z telewizyjnego show „Must be the music. Tylko muzyka”. Ustrzycka widownia miała już okazję postuchać ich na scenie podczas Dni Ustrzyk. Tak jak wtedy, również teraz publiczność domagała się bisu. – Co chcielibyście na bis? – „Whisky” – krzyczała rozbawiona publiczność.

Następnie zaprezentował się zespół „Południca”. Artyści, sięgając do korzeni słowiańskich, pokazali współczesne brzmienie oparte o wibrujące rytmy, krzyki i szepoty. W dźwiękowym połączeniu ludowej poezji z nowoczesnymi aranżacjami przy użyciu oryginalnych instru-

mentów było coś mistycznego i szamańskiego.

Później wystąpił długo wyczekiwani przez publiczność goście, którzy na Karpacki Jarmark mieli do pokonania najwięcej kilometrów. Zespół „Folkfree” z Węgier to folkowe brzmienie, które przemycalo stylizykę rocka.

Tego dnia wystąpiła również grająca reggae i folk „Perkalaba”. Zespół powstał w 1998 r. w lwano-Frankowsku. Jego nazwa odwołuje się do niewielkiej wioski w Karpatach, gdzie do lat 80. XX w. znajdował się duży szpital psychiatryczny, tzw. psychuszka, w którym przymusowo przetrzymywano przeciwników systemu komunistycznego.

W finale pojawiła się grupa muzyczna „Rzeczyno” z... Rzeczyna. Na styl tego 15-letniego zespołu składa się folk rock, inspirowany muzyką ludową polskich nizin i wzbogacony elementami punku, reggae i ska.

Drugiego dnia występy rozpoczęli artyści lokalni: „Zamłynianki” z Jafowego, „Bieszczadzki Dom” z Bandrowa i zespół z Ustrzyckiego Domu Kultury „Berdo”, który zafundował słuchaczom melodie sentymentalne i cygańskie. Podczas ich występu w

oryginalny sposób aplauz publiczności wyraziła czwórka „wesoków”, którym opady deszczu najwidoczniej nie przeszkadzały. Wodzili rej wśród widzów, zachęcając do wspólnej zabawy.

Tego dnia odbyły się także konkursy wiedzy o Bieszczadach, zorganizowane przez Fundację Bieszczadzką, i sportowe, wymyślone przez Krzysztofa Lachowskiego. Było także układanie puzzli i quizy. Dzieci ochoczo namawiali rodziców do udziału, bo i nagrody były ciekawe, oprócz wydawnictw były np. nocleg weekendowy dla 2 osób w „Dębowej Gazdówce” w Łodynie i kąpiel w „ruskiej bani” dla 4 osób w pensjonacie „Magia” w Orelcu.

Taki rodzinny konkurs wiedzy o Bieszczadach w programie Karpackiego Jarmarku zaproponowaliśmy po raz pierwszy. Uczestnicy zeszli ze sceny usatysfakcjonowani, a my jesteśmy zadowoleni z wiedzy, jaką mają mieszkańcy i turyści na temat naszego regionu – mówi wiceprezesa Fundacji Bieszczadzkiej Lucyna Sobańska.

W imprezie wzięli udział wystawcy z całego Podkarpacia, którzy prezentowali swoje wyroby artystyczne: wikliny, rzeźby, ikony, ceramikę i biżuterię. Można było posmakować tradycyjnej wędliny i poczuć słodycz prawdziwego miodu. Warto wspomnieć o stoisku Antoniego Luczki, przy którym prawie każdy choć na chwilę przystawał. Z jego namiotu spoglądały na przechodzących roześmiane, kolorowe aniołki z lipy. Było w nich coś ujmującego. Przy pracowni „Miodosytnia” Joanna Drzazga nie marnowała czasu i nawlekając drobne koralki na nitki, wyczarowywała prawdziwe cuda. Można było u niej kupić inspirowane tradycyjnymi wzorami „krywulki” i „sylaniki”. Niedługo był to nieodłączny element ubioru kobiet termkowskich i bojkowskich. Im misterniejszy wzór, tym panna była zamożniejsza. Swoje namioty rozłożyły również Nadleśnictwo Ustrzyki D., Fundacja Bieszczadzka oraz



Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji.

Na tegoroczny Karpacki Jarmark przybyła 17-osobowa grupa obozowa z okolic Płocka. – Jesteśmy tu już drugi tydzień. Zwiedziliśmy Wetlinę, Myczków, Ustrzyki Dolne i Górne. Pieszko pokonałiśmy sporo kilometrów. Chyba nie ma na świecie piękniejszego miejsca. Ten klimat, przyroda, ludzie i widoki jak w bajce. Nieodwracalnie zakochaliśmy się w tych czarodziejskich terenach – mówi opiekunka Alicja Pietrzak.

Z karpackiego klimatu przeniesiono się na chwilę w cyrkowy świat akrobacji – trialu rowerowego kaskaderskiego występu przy gorącym dopingu i okłaskach można było usłyszeć: „Gość jest niesamowity!”

Na zakończenie imprezy wystąpiły zespoły z Ukrainy „Weselka” i „Rusychi”, które należą do czołówek ukraińskich grup grających folk połączony z rockiem i reggae.

Śwą muzyką odtworzyli obraz życia dawnej Ukrainy i pojednali kulturową przeszłość z przyszłością.

Jak na jarmark turystyczny przystało, chcieliśmy pokazać ofertę turystyczną bieszczadzkich gmin, biur podróży, pensjonatów i gospodarstw agroturystycznych. Zależało nam szczególnie na promowaniu form turystyki przyjaznej środowisku, czyli wędrowek pieszych rowerowych, konnych, lotów paratlotnią i spływów kajakowych. Proponowane materiały cieszyły się dużym powodzeniem. Bardzo dużo gości odwiedziło nasze stoisko, na którym zgromadziliśmy wydawnictwa promujące Bieszczady – podsumowuje L. Sobańska.

XI Karpacki Jarmark Turystyczny odbył się w ramach III Karpackich Dni Zielonych Turystyki. W tym cyklu odbędą się jeszcze dwie imprezy: XI Święto Chleba w Dźwiniaczu i III Festiwal Dziekie Karpaty w Lutowiskach.

Katarzyna Pałka

## Marsz z siedmioma przystankami

Uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum Zespołu Szkół w Lutowiskach w „Dzień Lasu 2011” przemarszerowali do szkółki leśnej w Smolniku.



Stu dwudziestu uczniów z nauczycielami (Martą Polechońską, Edytą Pereśluchą, Izabelą Jakubiec-Chyżyńską, Przemysławem Nowakiem, Małgorzatą Tkacz, Barbarą Winiarską, Leszkiem Sirko) i pracownikami Nadleśnictwa Lutowiska z Januszem Karnatem na czele przeszło półtorakilometrową trasę przez tereny leśne. Na siedmiu przystankach ścieżki przyrodniczej uczniowie dowiedzieli, co dzieje się w przyrodzie o tej porze roku i jakie zmiany zająd w niej w najbliższym czasie.

Ścieżki przyrodnicze to specjalnie wybrane i przygotowane trasy, przebiegające przez obszary, które wyróżniają się szczególnymi wartościami przyrodniczymi. Są jedną z podstawowych form edukacji środowiskowej. Na terenie Bieszczadów istnieje ok. 20 ścieżek przyrodniczych. Prowadzą one m.in. z Ustrzyk G. na Tarnicę, z Bukowca przez Sianki do źródeł Sanu, a także przez Smolnik.

Ścieżkę „Szkółka leśna” utworzono w celu pokazania cyklu produkcyjnego sadzonek leśnych w szkółce otwartej i podopokapowej. Wiedzie ona również przez tereny przebudowywane po klęsce wiatrolomów z 1989 r. Można tam oglądać efekty pracy leśników (odnowienia naturalne i sztuczne) oraz sposoby zabezpieczania upraw i młodników przed zwierzyną. Ciekawostkami dla miłośników przyrody są m.in. sztucznie utworzone zmijowisko, a także oczko wodne i pozostawiony złom (wywrócone drzewo).

Na zakończenie eskapady Nadleśnictwo Lutowiska przygotowało ognisko z pieczeniem kiełbasek.

Echa

## To nie jest Mc Gyver?



Fot. Trójka sterników leskiego SP ZOZ-u: dyr. W. Kuzio (na pierwszym planie), jego zastępca M. Łapiński (na drugim planie) i główna księgowa B. Tutak (na trzecim planie) Fot. T. Szewczyk

- Sytuacja jest dramatyczna. Ten okręt nabiera wody. Trzeba szybko brać się do pompowania – apelował jeden ze związkowców, opisując 20 lipca na sesji Rady Powiatu Leskiego sytuację, w jakiej znalazł się SP ZOZ w Lesku.

Od 1 sierpnia „pracą przy pompach” już ma kto dyrgować. Zarząd Powiatu Leskiego postanowił, że nowym dyrektorem SP ZOZ-u będzie Wiesław Kuzio (48 l).

Był jedynym kandydatem, którego brano pod uwagę. Jego kandydatura została pozytywnie przyjęta przez prawie wszystkie działające w leskim SP ZOZ-ie związki zawodowe. Jedynie Związek Zawodowy Lekarzy był przeciwny – mówi jeden z leskich samorządowców powiatowych. – W. Kuzio ma teraz dwa tygodnie na opracowanie koncepcji funkcjonowania SP ZOZ-u i uzdrowienia jego finansów. Liczymy, że mu się uda.

W. Kuzio jest mocno związany z ekipą, która obecnie sprawuje władzę w powiecie leskim. W ostatnich wyborach samorządowych kandydował na radnego powiatowego z KW „Partnerstwo dla powiatu”. Bez powodzenia. W 2006 r. ubiegał się o mandat radnego powiatowego z KW „Porozumienie Samorządowe – Nasz Powiat”. Również bez powodzenia.

W. Kuzio wchodzi w skład Rady Nadzorczej Podkarpackiego Banku Spółdzielczego i pełni obowiązki skarbnika Koła Łowieckiego „Rys” w Lesku.

Przed powołaniem na dyrektora leskiego SP ZOZ-u W. Kuzio był jego pracownikiem. Wcześniej jeździł jako kierowca karetki pogotowia, a ostatnio sprawował funkcję kierownika Sekcji Transportu i Aparatury Medycznej.

Można było odnieść wrażenie, że już to stanowisko przekraczało jego kompetencje – twierdzi inny samorządowiec. – Obawiam się, że tym bardziej nie poradzi sobie z problemami, jakie stoją przed całym SP ZOZ-em. Niestety, nie jest to Mc Gyver. Chciałbym się w tej ocenie mylić, bo zależy mi, żeby nasz ZOZ wyszedł na prostą. Obym się mylił! t. s.



Bez złotówki długu zakończyli 2010 r. mieszkańcy gminy Lutowiska. Na każdego mieszkańca gminy Cisna przypadało zaś 2677 zł zadłużenia.

# Gminne rozliczanie roku

Przed końcem pierwszego półrocza w gminach podsumowano wyniki za 2010 r. oraz głosowano nad udzieleniem absolutorium wójtom i burmistrzom. Regionalna Izba Obrachunkowa w Rzeszowie pozytywnie zaopiniowała sprawozdania wszystkich bieszczadzkich gmin z wykonania budżetów za 2010 r. We wszystkich bieszczadzkich gminach sesje absolutoryjne zakończyły się podobnie: wójtowie i burmistrzowie uzyskali absolutoria bez problemów.

Jednakże uzyskane przez poszczególne gminy w ciągu 2010 r. wyniki finansowe pokazują, że ich kondycja jest dość mocno zróżnicowana.

## Dochody ogółem

Największe dochody ogółem w 2010 r. osiągnęła gmina Ustrzyki D. – 52 mln 97 tys. zł. Gmina Lesko z dochodami 38 mln zł 123 tys. zł znalazła się na drugim miejscu. Dochody w wysokości 23 mln 430 tys. zł dały trzecie miejsce wśród gmin bieszczadzskich Solinie.

Najniższe dochody globalne miała Czarna – 6 mln 444 tys. zł. Gmina Cisna dysponowała 7 mln 150 tys. zł. Również dochody gminy Lutowiska nie przekroczyły 10 mln zł, osiągając 9 mln 397 tys. zł.

Inaczej to wygląda, jeżeli pod uwagę weźmie się dochody gminy w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Wówczas okazuje się, że najwyższe dochody osiągnęła gmina Solina – 4323 zł na 1 mieszkańca. Niewiele niższe były dochody „na głowę” w gminach Lutowiska – 4285 zł – i Cisna – 4156 zł.

Najniższe dochody ogółem na 1 mieszkańca odnotowała gmina Komańcza – 2321 zł. W gminie Olszanica wyniosły one 2527 zł, w gminie Czarna – 2617 zł.

## Dochody bieżące

Dochody gminy składają się z dochodów bieżących i majątkowych. Dochody bieżące to – z grubsza rzecz ujmując – dochody własne oraz subwencje i dotacje.

Dochody bieżące to ważna kategoria, gdyż – zgodnie z obowiązującą od 1 stycznia 2011 r. nowelizacją „Ustawy o finansach publicznych” – bieżące wydatki gminy muszą zostać pokryte z dochodów bieżących, co – w przeciwnieństwie do poprzednich lat – wyklucza możliwość zaciągania na ich pokrycie jakichkolwiek kredytów. Wprowadzenie tej zasady spowodowało, że gminy w wielu przypadkach muszą zdecydowanie ograniczyć wydatki bieżące. Robią to m.in. redukując koszty funkcjonowania oświaty przez zamykanie szkół czy obniżanie ich poziomu organizacyjnego.

W 2010 r. z bieszczadzkich gmin największe dochody bieżące miały: Ustrzyki D. – 42 mln 581 tys. zł, Lesko – 26 mln 320 tys. zł i Solina – 18 mln 762 tys. zł.

Najmniejszymi dochodami bieżącymi dysponowały gminy: Cisna – 6 mln 99 tys. zł, Czarna – 6 mln 308 tys. zł i Baligród – 8 mln 473 tys. zł.

## Dochody własne

Lepszą miarą kondycji finansowej gmin od dochodów ogółem są ich dochody własne. Składają się na nie przede wszystkim wpływy z podatków od nieruchomości, od środków transportowych, od czynności cywilnoprawnych, z podatku rolnego i podatku leśnego, wpływy z opłat oraz z udziału w podatkach od osób fizycznych (PIT) i od osób prawnych (CIT).

## Dochody majątkowe

Dochody majątkowe to głównie dywidendy i kwoty ze zbycia praw majątkowych, wpływy z przekształcenia prawa użytkownika wieczystego w prawo własności, wpływy ze sprzedaży składników majątkowych, dotacje celowe z budżetu państwa lub funduszy celowych na finansowanie i dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji i zakupów. Są to zatem dochody, które służą finansowaniu zadań o dłuższej niż roczna perspektywie czasowej. Mają one – w odróżnieniu od dochodów własnych – charakter nieregularny, nawet – można rzec

Czarna – 7 mln 591 tys. zł, Cisna – 8 mln 379 tys. zł – i Baligród – 11 mln 3 tys. zł.

Z zebranych informacji o gminnych finansach wynika, że w gminie Czarna wydatki bieżące były wyższe od dochodów bieżących o 112 tys. zł. W pozostałych gminach wydatki bieżące nie przekroczyły kwot dochodów bieżących.

## Wydatki majątkowe

Gminy podejmują różne przedsięwzięcia, których celem jest poprawienie warunków życia i tworzenie podstaw rozwoju gospodarczego poprzez rozwój infrastruktury. Najczęściej są one finansowane z dochodów własnych, subwencji ogólnej, dotacji celowych, funduszy Unii Europejskiej, a także kredytów i pożyczek bankowych.

Największe wydatki o charakterze majątkowym poniosła w 2010 r. gmina Lesko – 23 mln 953 tys. zł. Ustrzyki D. na wydatki majątkowe przeznaczyły 15 mln 787 tys. zł. Wydatki majątkowe gminy Solina wyniosły 10 mln 371 tys. zł.

Trzy bieszczadzkie gminy wyłożyły na wydatki majątkowe po mniej niż 2 mln zł: Czarna – 1 mln 171 tys. zł, Komańcza – 1 mln 739 tys. zł, Olszanica – 1 mln 844 tys. zł.

## Środki zewnętrzne

W przypadku gmin bieszczadzkich raczej niewielką część wydatków majątkowych pokrywa się z dochodów własnych. W dużej mierze są one finansowane z funduszy zewnętrznych. Można je pozyskać z dwóch źródeł: ze źródeł krajowych (np. Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych) oraz źródeł unijnych (np. Europejski Fundusz Społeczny, Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego).

Najwięcej pieniędzy ze źródeł zewnętrznych w 2010 r. pozyskała Lesko – 9 mln 776 tys. zł. Ustrzyki D. udało się zdobyć z zewnątrz 8 mln 369 tys. zł. Budżet gminy Solina zasilila z zewnątrz kwota 3 mln 403 tys. zł.

Najmniejsze zasilanie zewnętrzne uzyskały gminy: Komańcza – 158 tys. zł, Olszanica – 173 tys. zł – i Czarna – 186 tys. zł.

W przeliczeniu na 1 mieszkańca najwięcej pieniędzy z zewnątrz pozyskały gminy: Lesko – 832 zł, Baligród – 787 zł – i Solina – 628 zł.

Natomiast najmniej pieniędzy

Dochody własne gmin są miarą ich potencjału dochodowego. Jeśli są one wysokie i stabilne, gmina ma mocny fundament finansowy. Ich niedostateczna wielkość jest czynnikiem poważnie ograniczającym możliwości rozwojowe społeczności lokalnej.

W 2010 r. największymi dochodami własnymi dysponowały



Fot. T. Szewczyk

Ustrzyki D. – 23 mln 968 tys. zł. Druga pod tym względem nie była gmina Lesko, lecz Solina z dochodami własnymi 14 mln 150 tys. zł. Lesko było natomiast trzecie z kwotą 11 mln 895 tys. zł.

Za jeszcze bardziej miarodajny wskaźnik potencjału dochodowego gminy uchodzą jej dochody własne w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Przy takim kryterium najwyżej plasuje się (co można uznać za niespodziankę) gmina Lutowiska – 2619 zł. Druga jest Solina ze wskaźnikiem o 8 zł niższym. Na 1 mieszkańca Cisnej przypadało 1891 zł dochodów własnych gminy.

W przypadku gminy Lutowiska tak wysokie dochody własne na 1 mieszkańca wynikają m.in. z tego, że Lutowiska otrzymały relatywnie duże pieniądze jako rekompensatę za podatek od „terenów różnych” na obszarze BdPN. Budżet Soliny zaś zasila wysoki podatek od budowl, płacony przez ZEW Solina-Myczkowce.

Najniższe dochody własne na 1 mieszkańca miały gminy: Olszanica – 672 zł, Czarna – 783 zł i Komańcza – 816 zł.

– incydentalny, w dużym stopniu nieprzewidywalny, choć czasami stanowiąc źródło zasilenia budżetu gminy przez okres kilkuletni.

W 2010 r. z bieszczadzkich gmin najwyższe dochody majątkowe miało Lesko – 11 mln 803 tys. zł. W przypadku Ustrzyki D. wyniosły one 9 mln 515 tys. zł. Solińskie dochody majątkowe to 4 mln 668 tys. zł.

Najmniejsze dochody majątkowe osiągnęły: Czarna – 136 tys. zł, Olszanica – 377 tys. zł – i Lutowiska – 379 tys. zł.

## Wydatki ogółem

Wydatki globalne są to kwoty wydatkowane przez gminy na pokrycie kosztów zadań własnych, wynikających z funkcjonowania gminy, i zadań zleconych (wydatki bieżące) oraz ponoszonych głównie na finansowanie inwestycji (wydatki majątkowe).

Największe wydatki ogółem w 2010 r. poniosła gmina Ustrzyki D. – 56 mln 38 tys. zł. Wydatki gminy Lesko osiągnęły 48 mln 975 tys. zł. Gmina Solina w ub. r. wydała ogółem 24 mln 625 tys. zł.

Najmniej pieniędzy na wszystkie wydatki przeznaczyły gminy

	Baligród	Cisna	Czarna	Komańcza	Lesko	Lutowiska	Olszanica	Solina	Ustrzyki D.
Doch. plan.(tys. zł)	11.197	8.646	7.124	14.814	38.702	9.774	13.111	22.899	52.044
Doch. wyk. (tys. zł)	11.184	7.150	6.444	12.290	38.123	9.397	13.004	23.430	52.097
Doch. bież. (tys. zł)	8.473	6.099	6.308	12.414	26.320	9.018	12.627	18.762	42.581
Doch. maj. (tys. zł)	2.710	1.050	136	506	11.803	379	377	4.668	9.515
Wyd. plan. (tys. zł)	11.454	9.918	8.943	17.619	52.310	16.220	14.249	25.940	58.119
Wyd. wyk. (tys. zł)	11.003	8.379	7.591	15.153	48.975	12.027	13.698	24.625	56.038
Wyd. bież. (tys. zł)	7.796	5.893	6.420	13.414	25.022	7.484	11.853	14.254	40.250
Wyd. maj. (tys. zł)	3.206	2.483	1.171	1.739	23.953	4.543	1.844	10.371	15.787
Wyd. maj. (zł/mieszk.)	971	1444	481	328	2039	2071	358	1914	868
Śr. zewn. (tys. zł)	2.600	531	435	838	9.776	543	891	3.403	8.369
Śr. zewn. (zł/mieszk.)	787	308	186	158	832	247	173	628	460
Deficyt/nadw. (tys. zł)	+181	-1.229	-1.147	-2.233	-10.851	-2.630	-693	-1.195	-3.941
Zadł. gminy (tys. zł)	4.882	4.605	1.684	7.134	20.095	0	1.789	3.546	10.280
Zadł. (% doch. wyk)	43,6	64,4	26,0	55,2	52,6	0	13,8	15,1	19,7
Zadł. (zł/mieszk.)	1478	2677	692	1348	924	0	348	654	565

Dochody, wydatki i zadłużenie gmin bieszczadzkich w 2010 r.

per capita „zaimportowały” gminy: Komańcza – 158 zł, Olszanica – 173 zł – i Czarna – 186 zł.

## Deficyt lub nadwyżka

Wydatki majątkowe w niektórych bieszczadzkich gminach były finansowane w znacznej części z kredytów i pożyczek bankowych, co spowodowało, że w ich przypadku 2010 r. zamknął się mniejszym lub większym deficytem.

Największy deficyt odnotowało Lesko – 10 mln 851 tys. zł. Ustrzyki D. zamknął się deficytem w wysokości 3 mln 941 tys. zł. Gmina Lutowiska odnotowała deficyt 2 mln 630 tys. zł.

Jedyną gminą bieszczadką, która w ub. r. miała nadwyżkę budżetową (181 tys. zł), był Baligród. Samorząd baligródzki celowo zaciągnął pasa, by zredukować wielkość swojego zadłużenia. Również ostrożnie z instrumentów dłużnych korzystała gmina Olszanica, której deficyt wyniósł 693 tys. zł.

## Zadłużenie

O aktualnej kondycji finansowej gminy i o ich perspektywach rozwojowych decyduje także poziom ich zadłużenia. Kwotowo najbardziej zadłużone na koniec 2010 r. było Lesko – 20 mln 95 tys. zł. Zadłużenie Ustrzyki D. wyniosło 10 mln 280 tys. zł. Dług Komańczy to 7 mln 134 tys. zł.

Zgodnie z ustawą o finansach publicznych limit zadłużenia gmin wynosi 60% wykonanych dochodów. Spośród bieszczadzkich gmin Cisna w 2010 r. ten sztywny wskaźnik przekroczyła o 4,4%. W pobliżu progno o ostrożnościowego 60% znalazły się zaś gminy Komańcza – 55,2% – oraz Lesko – 52,6%.

Bez długu jako jedyną gminą bieszczadką pozostają Lutowiska, które ubiegłoroczny deficyt pokryły z nadwyżki budżetowej z lat wcześniejszych. Wśród gmin o niskim wskaźniku zadłużenia (poniżej 20% dochodów) są: Olszanica – 13,8%, Solina – 15,1% – i Ustrzyki D. – 19,7%.

Jeśli się przeliczy zadłużenie gminy na 1 mieszkańca, rekordzistką jest Cisna – 2677 zł. Na każdego mieszkańca gminy Baligród przypada 1478 zł długu, a gminy Komańcza – 1348 zł.

Bez złotówki długu pozostawali w 2010 r. mieszkańcy gminy Lutowiska. Na każdego mieszkańca gminy Olszanica przypadało 348 zł długu, zaś pojedynczy mieszkaniec gminy Ustrzyki D. miał do spłaty 565 zł.

T. Szewczyk



## Wielkie bitwy „małej wojny” 34 Budziszynskiego Pułku Piechoty (XXIV) Dziesięć dni, które wstrząsnęły pograniczem (cz. X)

Do Radoszyc 23 marca przybył dowódca strażnicy nr 172 chor. Kryczun z propozycją połączenia strażnic w Łupkowie. Na zebraniu oficerskim zapadła decyzja o ześrodkowaniu 24 marca strażnic 170, 172 i 173 w Łupkowie, gdzie już maszerowała załoga strażnicy 171 z Woli Michowej.



Stacja kolejowa w Łupkowie

Fot. W. Cieślak

Do wieczora 24 marca wszystkie strażnice znalazły się w Łupkowie. Razem z milicjantami i strażnikami

kolei zebrano się 126 ludzi. Mieli oni oprócz broni lekkiej sześć ręcznych karabinów maszyno-

wych i jeden moździerz 50 mm.

Na dowódcę zgrupowania wybrano por. Trzésekowskiego, który zarządził przygotowania do obrony. Podjęto też działania zwiadowcze. Atak banderowców (w sile ok. 400 ludzi) na strażnicę nastąpił 26 marca o godz. 4.00. Po 2,5-godzinnej walce atak został odparty. Nikt nie został zabity, ale wystrzelano prawie całą amunicję. Nie było szans na odparcie kolejnego ataku.

W tej sytuacji podjęto decyzję o wysłaniu łącznika do strażnicy czechosłowackiej z prośbą o amunicję. Czesi zaproponowali ewakuację całego zgrupowania na stronę czechosłowacką. Rozpoczęto przygotowania do jej przeprowadzenia. Sprzęt załadowano do stojących na stacji wagonów. Z Czechosłowacji przybył parowóz, eskortowany przez 20 żołnierzy. Transport wyruszył w stronę granicy tego samego dnia o godz. 18.00.

### O lipach w parku zamku dworskiego (I)

## Majowa wichura

Niedawno w „Gazecie Bieszczadzkiej” zakończyliśmy publikację cyklu „Leskie echa leśne” pióra Bolesława Baranieckiego. Autor w 17 odcinkach opowiadał w nim ważnych - nie tylko dla niego, ale i całej leśkiej społeczności - drzewach w Lesku. Niektóre z nich nadal trwają, po niektórych nie ma już nawet śladu.



Wywroty lipowe w alei parku dworskiego Fot. „Rocznik Dendrologiczny” (1935 r.)

Dzisiaj w charakterze apendyксу do tego cyklu zamieszczamy pierwszą część artykułu „O lipach w parku zamku dworskiego” Augusta hr. Krasickiego\*. Materiał ten w „Roczniku Dendrologicznym” z 1935 r. wyszperał dr Edward Marszałek - rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

\* „Otrzymał w marcu b.r. pismo P. Delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicz-

nego do spraw Ochrony Przyrody z wezwaniem do nadania listy lip zabytkowych w parku zamku leskiego, w miesiącu kwietniu spis taki sporządziłem, podając numer porządkowy i obwód każdego drzewa.

Lip w alei\*\* górnego parku i na tak zwanym „Pierścieniu” było 98 sztuk. Lipy w tej alei charakterystyczne są tem, że będąc sadzone dość gęsto (bo w miejscach, gdzie żadna nie brakuje, odległość wynosi zale-

dwie 1 m), mają strzały gładkie, bez bocznych gałęzi i są bardzo gonne.

Pnie gładkie jak kolumny dopiero na wysokości 20 do 25 m mają korony z ulistnieniem. Wysokość zaś lip do wierzchołka dochodzi do 30 m. Lipy na t.zw. Pierścieniu są kształtu typowych lip z rozgałęzieniem niżej się zaczynającym i szerokimi koronami, przyczem są niższe od lip w alei.

W dniu 25 maja b.r. nagła wichura od strony północno-wschodniej wywaliła w alei 3 lipy z korzeniami obok siebie stojące, 4-ta zaś z dziuplęm złamana została przy korzeniu. Powyższe 3 lipy wywalone z korzeniami, bardzo blisko siebie rosnące, wywalając się utworzyły ogromny lej, a korzenie ich wyrwane z ziemi utworzyły ścianę na 4 m wysoką.

Po obcięciu pni przy szyji korzeniowej reszta wraz z wyrwaną ziemią wróciła na swoje miejsce, jak to zwykle bywa przy wywrotach.

P przeliczeniu sioły w najgrubszym wycinku, którego średnica wynosiła na krzyż 92 i 72 cm, naliczyłem 210 wyraźnych sioły, ewentualnie na środek można dodać do 10-ciu, tak że wiek lip oznaczać można najwyżej na 220 lat.

Wobec powyższego upada legenda, że lipy te sadzone były przez Piotra Kmitę Marszałka W. Kor. Za panowania Zygmunta I w czasie budowy Zamku Leskiego w roku 1539, lecz około roku 1715, to jest już za czasów Stadnickich na zamku leskim\*.

\*\* Zachowano pisownię oryginalną

Tuż przed granicą w wąwozie, prowadzącym do tunelu, transport został zaatakowany przez banderowców. Dobrze przygotowana ochrona błyskawicznie rozgoniła napastników. Później pociąg już bez żadnych dalszych przeszkód dotarł do Medzilaborca.

Tymczasem w dowództwie narastał niepokój o los pozostałych strażnic, z którymi nie można było nawiązać łączności. Z relacji Pawła Sudnika znany był los żołnierzy wziętych do niewoli w Jasielu. Wreszcie 24 marca w dowództwie okręgu zapadła decyzja o udzieleniu pomocy zagrożonym



Fot. Dowódca 8 Dywizji Piechoty gen. Józef Grażewicz Fot. archiwum

strażnicom i ześrodkowaniu ich w jednym miejscu.

Komenda Odcinka podporządkowana zostaje operacyjnie dowódcy 8 Dywizji Piechoty. Gen. Grażewicz wydaje mjr.owi Frołowowi rozkaz, by pod swoim osobistym dowództwem grupą bojową w sile 180 żołnierzy (3 batalion 34 Pułku Piechoty pod dowództwem kpt. Kozyry + 40 ludzi z 36 Komendy Odcinka/strażnica 162 - dowódca ppor. Franciszek Gajdemski/ + pluton komendantki 38 Komendy Odcinka pod dowództwem ppor. Siedleckiego) z bronią ciężką piechoty (2 ckm, 1 moździerz 82 mm, 2 moździerze 50 mm) oraz ze środkami łączności (RB - 2 stacje) wyjechał 25 marca o godz. 15.00 z Nowego Zagorza i dotrzedł do Radoszyc.

Po drodze marszu (Czaszyn - Kulaszne - Szczawne - Komańcza) grupa ta miała neutralizować

napotkanych banderowców. Z Radoszyc miała zabrać załogi strażnic 171 i 172.

W drodze powrotnej jej zadaniem było prowadzić akcję oczyszczania drogi i linii kolejowej Radoszyc - Zagórz, a następnie ześrodkować się w rejonie Czaszyn - Mokra w gotowości do wykonania dalszych zadań wyznaczonych przez dowódcę 8 Dywizji Piechoty.

Równocześnie z akcją oczyszczania grupa mjr. Frołowa otrzymała zadanie naprawy z pomocą ludności cywilnej zniszczonych mostów i linii telefonicznych.

Marsz w kierunku Radoszyc miał być wykonany całością sił, a powrót w dwóch grupach. Pierwsza pod dowództwem mjr. Frołowa z żołnierzami strażnic, druga - 3 batalion 34 pp pod dowództwem kpt. Kozyry.

Wiesław Cieślak

## Po Jordanie

Na Jordan pod koniec uroczystości nad brzegiem Strwiąża trochę się wśród wiernych rozluźniło i mogłem się przecisnąć aż do samego popa Werbenica. Za jego pleców zobaczyłem w lodzie wycięty duży krzyż. Wokół już stało z bankami sporo młodzieży z Baranówki i górnego końca wsi. Trochę się niecierpliwiło, bo wyszli ze ścisłu, mroź dokuczają, a pop jeszcze wody w rzece nie pokropił.

Myślałem, że cała rzeka zamarzła, ale pod lodem leniwie płynął Strwiąż. Po poświęceniu wody pierwszylotcy, co stali nad przerebłą krzyżową, zacerpnęli wody i podążyli do domów. Dorosli już się nie spieszyli. Idąc po drodze, pozdrawiali ludzi słowami: „Chrystus, ochrzczony”, a drudzy odpowiadali: „W wodach Jordanu”. I tak było do 15. lutego. W zagrodach święcono wszystkie zabudowania, ogród, a nawet pobliskie pola.

Wody święconej nie nabrał pop Werbeniec ani jego syn, bo nie mieli co poświęcać. Wszystko im znacionalizowali. Syn popa publicznie manifestował swe niezadowolenie. To się nie podobało władzy radzieckiej i zarządcono rewizję w całej cerkwi. Jej wynikiem było znalezienie pod ołtarzem 13 karabinów polskiej produkcji. Zamknięto jedynie syna popa „Minia”. Urządzono w naszej świetlicy pokazowy proces. „Minio” się bronił, jak mógł, że zabrał je na pamiątkę, bo były bez zamków. Dostał za to „tylko” pięć lat, ale i tak już go więcej ludzie nie widzieli. Ie w tym było zasługi towarzysza Messera, to tylko on jeden mógł wiedzieć.

Po święconą wodę zapewne nie poszedł by burmistrz w Lutowskach, bo i jemu wszystko zapewne zabrali i nie byłoby nawet co pokropić. Ale systemowi sowieckiemu nie wystarczył zarobiony majątek, trzeba było zniszczyć i tego, co ten majątek tworzył. Dyrektor tartaku Chaim Jarmuz był najlepiej zorientowany w sytuacji i nalegał na b. burmistrza, żeby uciekał, ale ten nie chciał. Wreszcie sowiści przyszli po p. Dąbrowskiego, ograbili dom i zawieźli do Skorodnego na komendanturę. Po kilku dniach, jak interweniował biedny żydowski szewc-komunistą z Lutowsk, go zwolnili. Przed wojną policja chciała go zamknąć za działalność polityczną. Wtedy burmistrz go obronił, bo szewc miał ośmioro dzieci. Należy dodać, że p. Dąbrowski ze Skorodnego wrócił z więzienia tak ciężko pobity, że po kilku dniach zmarł.

Zima 1940 r. była śnieżna i mroźna. Korzystałem z każdego wolnego popołudnia, aby pojeździć na nartach. Z pagórka Kiń jeździło się „na szusa” po jednym torze, a ze stoku (obok budynku powojennego nadleśnictwa) trenowaliśmy „telemark”. Tam nas dopadły plutony sowieckiej piechoty na nartach, prosząc, żeby im pokazać, jak się zakreca. Wśród nich byli i tacy, co ich z frontu w Finlandii zwolniono do nauki jazdy na nartach. To od nich można było się dowiedzieć, jak wspaniale walczyli Finowie - narciarze.

Witold Mołodyński

\* August Konstanty Ksawery Edmund Antoni Jan Stanisław Ignacy Krasicki (Bachórzec 1873 r. - 1946 r. Kraków) - hrabia herbu Rogala, wyrastał w atmosferze zamku leskiego, który w II poł. XIX w. był ważnym ośrodkiem towarzysko-intelektualnym regionu. Ukończył Uniwersytet we Fryburgu (Szwajcaria) i Akademię Leśną



w Tharandt (Saksonia). Aktywnie uczestniczył w życiu publicznym, będąc m.in. członkiem powiatowego wydziału rolniczego w Lesku, prezesem oddziału Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, marszałkiem powiatu leskiego i posłem do Sejmu Krajowego.

Uczestniczył w I wojnie światowej, najpierw w armii austriackiej, a później w Legionach Polskich, biorąc m.in. udział w walkach toczonych przez II Brygadę. Po zakończeniu wojny powrócił do Leska. W czasie wojny polsko-bolszewickiej wstąpił na ochotnika do Wojska Polskiego.

Po zakończeniu działań wojennych w 1921 r. został przeniesiony do rezerwy i znów wrócił do Leska. Prawie do końca życia pełnił wiele funkcji i administrował dobrami leskimi. Odbudował zamek leski. Prowadził badania botaniczne, których owocem było wyhodowanie nowej odmiany świerka, nazwanej na jego cześć Picea Krasickiana.

Po zajęciu w 1939 r. wschodniej części Rzeczypospolitej przez ZSRR przebywał w majątku Gubrynowiczów w Poraju. Zmarł w Krakowie.

(na podst. [http://pl.wikipedia.org/wiki/August\\_Krasicki](http://pl.wikipedia.org/wiki/August_Krasicki))



# HOROSKOP

**BARAN (21.03. - 20.04.)** Baranki w najbliższych dniach nie będą zbyt przyjazne, rodzinne i gościnne. Mogą pojawić się problemy i konflikty na płaszczyźnie spraw domowo-rodzinnych. Możesz czuć się mało komfortowo w domu, wśród rodziny. Mężczy Cię będą wizyty krewnych, a tym bardziej dawno niewidzianych znajomych. Uaktywnić się mogą Twoje lęki, poczucie braku bezpieczeństwa i obawy o utratę stabilizacji życiowej. Aby zapobiec niepotrzebnym stresom i kłopotom, przemyśl obiektywnie, czy sytuacja naprawdę jest tak trudna jak Ci się wydaje? Warto mieć realistyczne oczekiwania i umieć wybaczać błędy.



**BYK (21.04. - 20.05.)** Druga połowa sierpnia przyniesie Byczkom raczej spadkowe tendencje. Pomimo wakacyjnej, letniej pory towarzyszyć Ci może osłabienie, spadek formy i deficyt energii. Niestety w sprawach zawodowych i materialnych raczej bessa niż passa! Uwaga na wydatki, pożyczki i kredyty, ponieważ mogą Ci przynieść znaczne straty materialne! Nie jest to dobry okres, aby rozpoczynać nowe projekty, interesy, inwestycje. Czas i okoliczności nie będą teraz sprzyjać podpisywaniu intratnych kontraktów, zawieraniu umów handlowych, lokowaniu gotówki czy pożyczaniu pieniędzy! Dobry moment, by rozwijać talenty.



**BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)** Samopoczucie, kondycja psychiczna i fizyczna Wąg w najbliższym czasie może pozostawiać wiele do życzenia. Wpływ na Twój gorszy nastrój będą miały trudne wydarzenia i sytuacje, które mogą przysporzyć nieco problemów. Okoliczności mogą ułożyć się tak, że możesz zostać postawiony przed faktem dokonanym lub znaleźć się w sytuacjach przymusu, a zmiany mogą być przeprowadzone niekoniecznie za Twoją zgodą, a nawet wbrew Twojej woli. W trudnych chwilach odwołuj się do wyższej instancji lub skorzystaj z porad doradcy. Niektóre sprawy trzeba zakończyć raz na zawsze!



**RAK (22.06. - 22.07.)** Raki powinny bardziej zadbać o swój nastrój i zdrowie! Pomimo sprzyjającej, energetycznej letniej aury możesz czuć się osłabiony i zmęczony. Twoja kondycja fizyczna i psychiczna nie będzie najlepsza. Czas, abyś wreszcie nieco odpoczął i zregenerował swoje siły! Warto, abyś teraz zadbał o swoją dietę, wykonał badania lekarskie czy zamówił wizytę u specjalisty. Nie lekceważ przemęczenia i symptomów chorobowych, bo w razie zaniedbania mogą przynieść poważniejsze objawy i powikłania. Zadbaj o swój organizm i psychikę, by cieszyć się w pełni dobrym zdrowiem i samopoczuciem!



**LEW (23.07. - 22.08.)** Lewki w najbliższych dniach będą miały bardzo sprzyjający okres, by pozytywnie, szybko i sprawnie załatwić wszelkie formalności urzędowe i sądowe. Teraz wreszcie uda Ci się sfinalizować ciągnące się dotąd sprawy, zakończyć procesy sądowe, podpisać korzystne kontrakty biznesowe i umowy handlowe lub nawet sformalizować związek małżeński. Możliwy zasłużony awans, podwyżka, uznanie wyników i docenienie pracy przez kierownictwo i współpracowników. Możesz teraz poprawić lub korzystnie wykreować swój wizerunek zawodowy, społeczny czy osobisty!



**PANNA (23.08. - 22.09.)** W najbliższych dniach w życiu Panien może być trochę zamieszania i nieporozumień! Problemy z wyrażeniem własnego zdania, brak dostatecznej elokwencji i zdecydowanej artykulacji swoich racji może nastręczyć Ci kłopotów w komunikacji z innymi, co niestety nie będzie sprzyjać harmonijnym kontaktom w pracy czy w związku. Ponadto dotkliwie mogą dokucać Ci teraz wszelkie ograniczenia i zobowiązania. Możesz też wolniej przyswajać wiedzę i dość opornie zdawać wszelkie egzaminy. Nie jest to też dobry okres na wystąpienia publiczne, prezentacje projektów czy podpisywanie umów.



**WAGA (23.09. - 22.10.)** Przed Wagami czas pełen sukcesów i radości! Będziesz tryskał optymizmem i witalnością! Rozpierać Cię będzie energia i towarzyszyć może poczucie, że świat należy do Ciebie. Duże szanse na powodzenie w każdej sferze życia. Wykorzystaj dobrą passę i w trudnych sprawach upominaj się o swoje. Nie bój się ryzyka i podejmij wciąż odkładane decyzje, teraz możesz liczyć na pozytywne załatwienie wielu spraw! Swoje nadmiary energii spożytkuj na zorganizowanie wycieczki za miasto dla całej rodziny lub na uprawianie sportów. Dziel się radością i powodzeniem z innymi!



**SKORPION (23.10. - 21.11.)** Dla Skorpionów druga połowa sierpnia może okazać się dość trudnym czasem. Pomimo wakacyjnej, optymistycznej pory dopaść Cię może pesymizm, zniechęcenie do wszelkich aktywności, obniżenie nastroju i przygnębienie. W sprawach zdrowotnych dadzą o sobie znać osłabienie, zmęczenie i zaniedbanie wcześniejszej choroby. Zawodowo to raczej okres wyjątkowej męczącej pracy i wykonywania rutynowych codziennych obowiązków. Niestety może Ci zabraknąć wytrwałości i determinacji do pokonywania trudności. Zadbaj bardziej o swoje samopoczucie! Łącz rozsądek z taktem.



**STRZELEC (22.11. - 21.12.)** Przed Strzelcami, zarówno na gruncie zawodowym, jak i w tematach uczuciowych, otworzą się nowe możliwości i ciekawe perspektywy na przyszłość. Nie przegap więc nadarżających się okazji i wykorzystaj sprzyjający czas. W pracy wprowadzaj w życie nowe pomysły, koncepcje, inicjatywy! Nawiązuj nowe znajomości i kontakty! Dynamizm będzie również w sferze miłości, romansów i uczuć. Wakacyjna aura będzie przyjazna romansom i nowym związkom. Teraz właśnie w Twoim życiu może pojawić się miłość! Poświęć więcej czasu rodzinie i przyjaciółom, bo czują się zaniedbani.



**KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)** Przed Koziorożcami bardzo przyjazny, pełen atrakcji i rozrywkę, miły okres! Koło fortuny może się do Ciebie uśmiechnąć i pozwolić zasmakować szczęścia. Los będzie Ci sprzyjał, wydarzy się sporo przyjemnych i szczęśliwych sytuacji. Wykorzystaj dobrą passę! Podejmij ważne decyzje i trudne wybory. Dzięki sprzyjającym okolicznościom większość problemów rozwiąże się sama. Masz teraz spore szanse na wygraną w grach losowych - więc nie zwlekaj. Kup los na loterii, zagraj w lotto lub zainwestuj na giełdzie. Pogódź się z tym, na co nie masz większego wpływu - szkoda nerwów!



**WODNIK (21.01. - 18.02.)** Druga połowa sierpnia zapowiada się dla Wodników sympatycznie i przyjaźnie! W sprawach zawodowych czy prywatnych nastąpi pozytywny przełom i wszystkie ruszy we właściwym i korzystnym kierunku. Dojdiesz do wniosku, że świat nie jest taki zły, a Twoje ostatnie problemy, zmartwienia i smutki przejdą do przeszłości. Okoliczności ułożą się szczęśliwie i optymistycznie spojrzysz na siebie, swoje dotychczasowe działania, osiągnięcia i na otaczającą rzeczywistość. Dostrzeżesz dla siebie jaśniejsze perspektywy z pozytywnym nastawieniem spojrzysz w przyszłość!

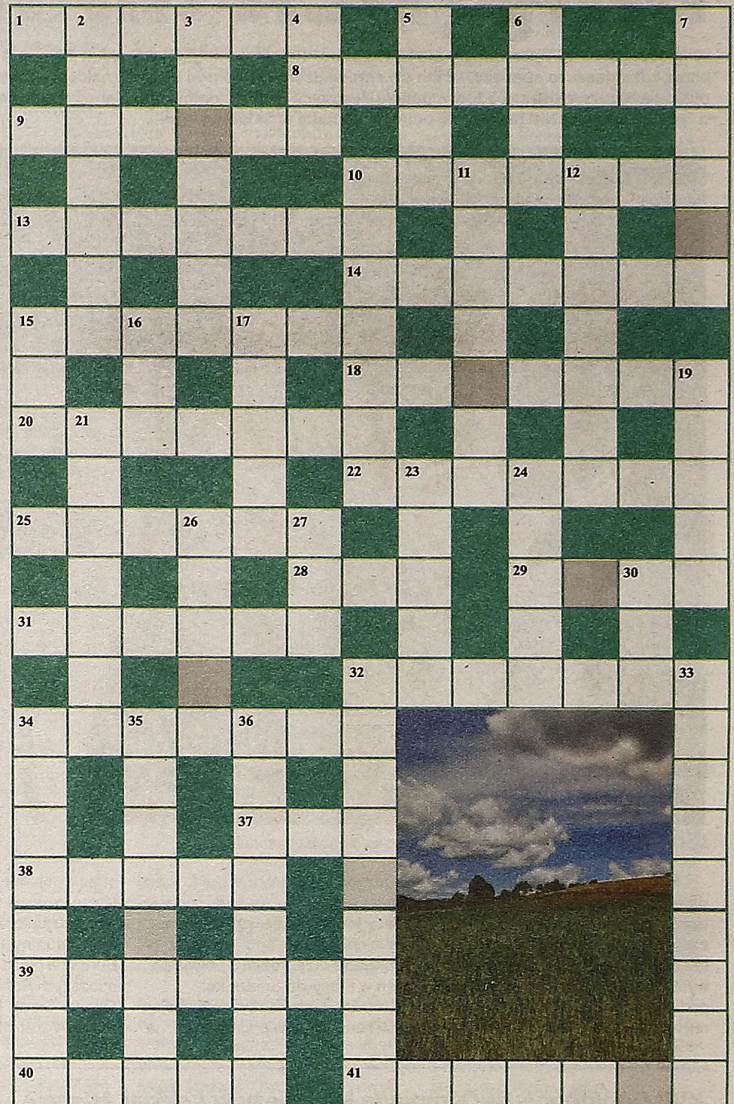


**RYBY (19.02. - 20.03.)** Ryby będą bardzo towarzyskie i rozrywkowe, czemu będzie sprzyjała wakacyjna aura i okoliczności. Twój nastrój znacznie poprawi się! Tryskać będziesz humorem i optymistycznie spojrzysz na wiele spraw. Chętniej będziesz spotykać się z znajomymi i przyjaciółmi oraz spędzać czas na rozrywkach i przyjemnościach. Dużo radości wniosą w Twoje życie kontakty towarzyskie, wyjazdy wakacyjne, pogawędki z przyjaciółmi, spotkania z znajomymi w pubie czy wizyty na uroczystościach rodzinnych. Towarzyszyć Ci będzie duży apetyt na zabawę! Wykaż więcej dobrej woli w współpracy!



# KRZYŻÓWKA

KUPON 482



## Poziomo:

1) osada w gminie Lutowska; 8) trzonek, na którym umieszczony jest rydel; 9) uciskowa lub na włosy; 10) polski herb szlachecki nadany w zaborze austriackim w 1890 r.; potocznie – bałagan, nieporządek; 13) miejscowość w Bieszczadach, położona w miejscu, gdzie San wpada do Jeziora Solińskiego; 14) wynik zharmonizowania, skoordynowania; 15) osoba kierująca jednostką pływającą; 18) inaczej zwany rutyną lub witaminą P; 20) osłona, przylegająca do spodu błotnika samochodowego; 22) kłapa na skrzydle samolotu; 25) wieś w dolinie Sanu, nad którą góruje masyw Otrytu; 28) elektrokardiografia; 29) rodzinne miasto Heraklita; 31) ester glicerynowy, stosowany w przemyśle mydlarskim; 32) ćwiczenie gimnastyczne; 34) wieś w gminie Cisna; 37) rozpoczęta odliczanie; 38) był nim Winnetou – tytułowy bohater powieści Karla Maya; 39) horoskop, w którym opiekę nad człowiekiem sprawuje 12 zwierząt; 40) toczy się w filmie, powieści; 41) ozdobna butelka na alkohole.

## Pionowo:

2) wszczepiony do organizmu fragment tkanki lub narządu; 3) mała walizka na podręczne drobiazgi; 4) rockowy zespół z A. Gadowskim; 5) myśl, wyznaczająca cel, kierunek działania; 6) lipowy lub spadziowy; 7) zbójnik karpacki, który ma swój pomnik w Orelcu; 10) nieograniczona dal, bezgraniczna przestrzeń; 11) danie z ryżu; 12) ciecz w sprayu; 15) główna rzeka Bieszczad, Pogórze Dynowskiego i Przemyskiego; 16) jeden z klawiszy na klawiaturze komputera; 17) córka Tantalusa zamieniona w skałę; 19) ryba na filety; 21) ustanie lub zmniejszenie produkowania żółci do przewodu pokarmowego; 23) mitologiczny koń ze skrzydłami; 24) Santor lub Kwiatkowska; 26) inaczej Troja; 27) imię amerykańskiej aktorki i piosenkarki Michele; 30) średniowieczna lub kosmiczna; 32) ziemiak przeznaczony do sadzenia; 33) dział językoznawstwa, zajmujący się badaniem znaczenia i pochodzenia nazw geograficznych; 34) wieś, w której interwencyjnie był kardynał Stefan Wyszyński; 35) zabawka na wietrzną pogodę; 36) np. olimpijskie.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 482 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 482 zostaną opublikowane w „GB” nr 17 (500).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 481 otrzymuje

**Katarzyna Matuszewska z Łobozewa**

Hasło krzyżówki nr 481 brzmiało: „Cisowiec”.



## Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich Stylem Alpejskim

## BRAŹ DLA MARTY

W Międzygórzu 23 lipca odbyły się Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich Stylem Alpejskim. Padające przez kilka deszcze sprawiły, że ich przeprowadzenie stało pod dużym znakiem zapytania. W przeddzień planowanego terminu zawodów w gminie Bystrzyca Kłodzka ogłoszono alarm przeciwpowodziowy. Decyzja o tym, że mistrzostwa jednak się odbędą, zapadła w ostatniej chwili.



M. Orłowska (z lewej) wywalczyła w Międzygórzu brązowy medal

Fot. M. Swoboda

Mimo obaw związanych z opadami deszczu, w sobotę wczesnym rankiem Międzygórze przywitało zawodniczkę i zawodników słoneczną pogodą. W mistrzostwach wystartowało ok. 150 osób w kategoriach senierek, seniorów, juniorek i juniorów - informuje dyrektor

międzygórskich mistrzostw Lucjan Morajda. - Frekwencja byłaby zdecydowanie większa, lecz potencjalnych uczestników odstraszyły informacje o zagrożeniu powodziowym w masywie Śnieżnika.

Pomimo tych niezbyt zachęcających komunikatów pogodowych, na

starcie pojawiła się prawie cała czołówka krajowa w biegach górskich. W biegu juniorów wystartował m.in. indywidualny i drużynowy mistrz Europy w biegach górskich juniorów młodszych Rafał Matuszczak (LLKS Osowa Sien), który poprzedniego dnia wygrał bieg na 3000 m na

Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Lekkiej Atletyce w Płocku. Warto dodać, że mimo uciążliwej podróży nocnej z Kotliny Płockiej do Kotliny Kłodzkiej, zwyciężył na Śnieżniku w biegu juniorów, udowadniając, że „rządzi” nie tylko wśród juniorów młodszych.

Do rywalizacji - oprócz sportowców polskich - przystąpili biegacze i biegaczki z Czech, ale ich miejsca nie były brane pod uwagę w mistrzostwach Polski. Ostatecznie współzawodnictwo ukończyło 125 osób, które zameldowały się na szczycie Śnieżnika (1425 m n.p.m.).

Uczestnicy mistrzostw walczyli na trzech dystansach: juniorki - dystans 4,0 km, suma podbiegów +495 m, seniorki z juniorami, weteranami M50 i starszymi - 9,5 km, +935 m, seniorzy z weteranami M40-49 - 11,8 km, +1065 m.

Bieg senierek wygrała Anna Celińska („Byledobiec” Anin - Bielsko-Biała) przed najbardziej utytułowaną polską biegaczką górską Izabelą Zatorską (RMD Montrail Team) i Danutą Woszczek (Puma Running Team Warszawa).

Mistrzem Polski seniorów został

Andrzej Długosz (RMD Montrail). Srebro zdobył Daniel Wosik (MUKS THM Ostrowiec Świętokrzyski), a brąz Miłosz Szczepiński (Salomon Suunto Team).

O zwycięzcy biegu juniorów Rafała Matuszczaka już trochę było. Drugi był Jakub Rygiel (LUKS „Burza” Rogi), a trzeci Sylwester Lepiarz (MUKS THM Ostrowiec Świętokrzyski).

W grupie juniorek najszybsza była Czeszka Michaela Stranska przed mistrzynią Polski Natalią Kondys (LUKS-MGOKSIR Korfartów) i wicemistrzynią kraju Magdaleną Frackowiak (LLKS Osowa Sien). W tej kategorii wystartowała też jedna reprezentantka MKS „Halicz” Ustrzyki D. - Marta Orłowska. Zajęła czwarte miejsce, zdobywając w mistrzostwach kraju tytuł drugiej wicemistrzyni Polski i brązowy medal.

- Po niezbyt udanej pierwszej części sezonu teraz patrzmy trochę optymistycznie - mówi trener MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk. - To pierwszy w tym sezonie medal Marty na dużej imprezie. Mam nadzieję, że nie ostatni.

h. t.

## Celnicy mają puchar

Osiem drużyn zagrało w turnieju piłki nożnej, który 30 lipca odbył się w Ustrzykach D. Puchar Prezesa KS „Bieszczady”, główne trofeum turnieju, przypadł reprezentantom Oddziału Celnego w Krościenku.

W turniejowe szranki stanęli piłkarze z Pogotowia Ratunkowego w Ustrzykach D., ustrzyccy „Oldboje”, futboliści z Placówki Straży Granicznej z Wojtkowej, Placówki Straży Granicznej z Krościenka, KS „Bieszczady” z Ustrzyk D., „Naftówka” z Ustrzyk D., reprezentanci Oddziału Celnego w Krościenku i ZBD „Bieszczady” Ustrzyki D.

Wszystkie zespoły zostały podzielone na dwie grupy, w których rozegrano mecze systemem „każdy z każdym”. Zwycięzcy grup zegrali w finale o pierwsze miejsce. Zdobycy drugiego miejsc stoczyli pojedynek o trzecie miejsce.

Mecz finałowy pomiędzy OC Krościenko i ustrzyckimi „Oldbojami” w regulaminowym czasie zakończył się remisem 1:1. O tym, że zwycięzcy turnieju zostali krościenscy celnicy zdecydowało skuteczniejsze egzekwowanie przez nich rzutów karnych.

W meczu o trzecie miejsce KS „Bieszczady” zwyciężył 3:1 z reprezentantami Pogotowia Ratunkowego w Ustrzykach D.

h. t.

## XVII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Lekkiej Atletyce - Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych

## Bez medali, ale zapunktowali

Na Stadionie Miejskim w Płocku 22-24 lipca juniorzy młodzi i juniorki młodsze walczyli o tytuły mistrzów kraju podczas XVII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Lekkiej Atletyce. W 42 konkurencjach wystartowało po ponad 20 najlepszych lekkoatletek i lekkoatletów z całej Polski.



Przez sporą część dystansu P. Lachowski (drugi z prawej) biegł w czołówce

Fot. www.sportowiecplocki.pl

Prawo startu w Płocku mieli lekkoatletci i lekkoatletki ur. w l. 1994-95, którzy w serii mityngów kwalifikacyjnych uzyskali w po-

szczególnych konkurencjach 20 najlepszych wyników w Polsce. Dodatkowo organizatorzy mogą dopuścić do współzawodnictwa

posiadaczy czterech następnych rezultatów w rankingi.

W płockich mistrzostwach wystartowało dwoje reprezentantów

MKS „Halicz” Ustrzyki D.: Kamila Kobos i Patryk Lachowski. Patryk zakwalifikował się do finału OOM w biegu na 3000 m, mając szósty wynik w rankingi. Kamila wystartowała w biegu na 2000 m z przeszkodami z najniższym - 24. rezultatem.

Pierwszego dnia OOM rozegrano pięć finałów i rozdano pięć kompletów medali. Były wśród nich oba biegi z ustrzyckimi lekkoatletami. Niska temperatura, przelotne opady deszczu i dość mocny wiatr nie sprzyjały uzyskiwaniu przez biegaczy i pozostałych lekkoatletów bardzo dobrych wyników.

W biegu chłopców na 3000 m doszło do zaciętego pojedynku o zwycięstwo pomiędzy Rafałem Matuszczakiem (LLKS Osowa Sien) i Mateuszem Jaszczurem (CWKS „Resovia” Rzeszów), którzy wyprzedzili rywali o ponad 4 sekundy. Brązowy medal wywalczył Krzysztof Wasilewski (KS „Podlasie” Białystok).

Patryk Lachowski przez sporą część dystansu utrzymywał się w ścisłej czołówce. Później jednak opadł z sił i ostatecznie zajął 16. lokatę.

- Na medal nie liczyliśmy. Pierwsza trójka była poza zasięgiem. Jeśli chodzi o pozostałe miejsca, wszystko mogło się zdarzyć - komentuje trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk. - Patryk pobił na takim poziomie, jaki na początku sezonu zakładaliśmy. Dało mu to 16. miejsce. Niedaw-

no wystartował w Mistrzostwach Europy Juniorów Młodszych w Biegach Górskich w Gorenja vas (Słowenia), gdzie w drużynie zdobył złoty medal. Jest jeszcze za słaby fizycznie, żeby w tak krótkim czasie ścigać się w dwu tak ciężkich i tak różnych biegach.

Złoto w biegu dziewcząt na 2000 m z przeszkodami zdobyła Alicja Konieczek (WMLKS „Nadodrze” Powodowo). Srebrny medal wybiegła Katarzyna Obarska (TS Olimpia Poznań), a brązowy - Sylwia Ślęzak (CKS „Budowlani” Częstochowa).

Ustrzyczanka Kamila Kobos pobiła w drugiej, słabszej serii, mając najniższy z całej stawki wynik i teoretycznie niewielkie szanse na wyprzedzenie którejś koleżki z rywalki.

- Kamila pierwszy raz na dużych zawodach pobiła bardzo ładnie technicznie, mądrze taktycznie i szybko - ocenia start podopiecznej G. Oleksyk. - Wygrała swoją serię, choć wszystkie pozostałe biegaczki miały wyniki lepsze od niej. Poprawiła rekord życiowy o... 15 sekund. To dobra prognoza na przyszłość, bo przebiegła cały dystans równo i nie odpuściła końcówki, wygrywając z następną biegaczką „na kratach” o 0,02 sekundy.

Patryk Lachowski za 16. miejsce w Płocku dorzucił do dorobku „Halicza” we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży 2 punkty, Kamila Kobos za 12. miejsce - 3 punkty.

h. t.



# „Timexy” dla zwycięzców

W niedzielę 24 lipca odbył się VIII Bieg „Szlakiem Partyzantów z Lubatowej”. Uczestnicy biegu głównego wyruszyli spod obelisku w Lesie Grablińskim, upamiętniającego 72 partyzantów zbrodniczym strzałem w tył głowy przez SS „Galizien 24 lipca 1944 r. Po przebiegnięciu 8 km zawodnicy finiszowali pod tym samym pomnikiem.



Ustrzyckie zawodniczki zdominowały bieg dziewcząt z kl. IV-VI

Fot. <http://bieg.lubatowa.pl>

Bieg główny ma charakter przełajowo-uliczny – informuje trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk. – Jego uczestnicy biegają najpierw drogą leśną i polną, a potem drogą asfaltową.

Oprócz biegu głównego przeprowadzane są biegi dziecięce i młodzieżowe na krótszych dystansach. Uczestnicy biegów lubatowskich ścigają się w pięciu grupach wiekowych: uczniowie kl. I-III szkół podstawowych - 1 km, uczniowie kl. IV-VI szkół podstawowych - 1 km, gimnazjaliści - 2,5 km, biegacze od 16 do 40 lat - 8 km i biegacze powyżej 40 lat - 8 km.

Mimo deszczu i dość niskiej temperatury w biegach wzięło udział 122 zawodników z Białego Dunajca, Brzeżówki, Dębicy, Drezdenka, Dukli, Głojsc, Głowińki, Gniewczyny, Iwonicza, Iwonicza-Zdroju, Jasion-

ki, Jasła, Jedlicz, Korczyny, Krakowa, Krosna, Krościenka Wyżnego, Lubatowej, Lubatówki, Rogów, Rzeszowa, Skrzyszowa, Soliny, Stalowej Woli, Trzciny, Tychów, Tylawy, Ustrzyki D., Warszawy, Wrocanki i Zręcina. Na zawody przybyli także zawodnicy z Bardejova i Medzilaborca na Słowacji.

Najlepszy wynik w biegu głównym - 23 min. 15 s (nowy rekord trasy) - uzyskał Jakub Rygiel („Burza” Rogi), który dzień wcześniej wywalczył tytuł wicemistrza Polski juniorów w biegu górskim stylem alpejskim. Wśród kobiet zwyciężyła znana słowacka biegaczka górską Ludmila Melherova z Bardejova.

W biegu głównym wśród biegaczy do 40 lat Ernest Karpiński (MKS „Halicz” Ustrzyki D.) zajął 25. miejsce. Dawid Michalak z Soliny był w tej samej kategorii wiekowej 31. Wśród zawodników powyżej 40

lat Robert Karpiński (MKS „Halicz” Ustrzyki D.) wywalczył 7. lokatę.

Bardzo dobrze reprezentanci ustrzyckiego „Halicza” spisali się w biegach towarzyszących. We współzawodnictwie dziewcząt z kl. IV-VI podstawówek zwyciężyła Gabriela Sidor przed Anną Ciszek i Martyną Lachowską. Joanna Bielec zdobyła 4. miejsce, Maria Kopeć - 6. i Justyna Augustyn - 8. W biegu ich rówieśników Mateusz Kuliga był 7. Rywalizację gimnazjalistek wygrała Edyta Bielec. Patrycja Śliwiak była w tym biegu 4.

Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w każdej kategorii wiekowej otrzymywali medale i nagrody rzeczowe. Zwycięzcy każdej kategorii wiekowej dostawali zegarki, ufundowane przez firmę „Timex”. Ponadto wśród wszystkich uczestników biegu rozlosowano nagrody rzeczowe. a. z.

## Regaty o Puchar Radia Rzeszów i Prezesa Bieszczadzkiego WOPR

# Pływało się ciężko

W ramach kampanii „PGNiG Bezpiecznie nad wodą” 30-31 lipca w Polańczyku odbyły się Regaty Żeglarskie o Puchar Radia Rzeszów i Puchar Prezesa Bieszczadzkiego WOPR. Wzięło w nich udział 35 załóg w klasach turystycznych (T1, T2, T3, Omega, Sport) i regatowej (Delphia 24). Dla klasy Delphia 24 regaty te liczyły się do Pucharu Polski, a dla klas turystycznych - do Pucharu Soliny.

W klasie Delphia 24 przeprowadzono łącznie 6 wyścigów. Wystartowało 11 jachtów. Regaty wygrała załoga jachtu „PGNiG Bezpiecznie nad wodą” (KS „Spójnia” Warszawa) ze sternikiem Zbigniewem Kanią (załoga: Robert Królikowski, Edward Konarzewski, Maciej Kanina). Drugą pozycję wywalczył jacht „Vectra” (KS „Spójnia” Warszawa) z Pawłem Oskrobą za sterem (załoga: Tomasz Bączkiewicz, Michał Bucznicz, Roman Główka). Trze-

Jacht”), a trzecią Jakubowi Siucie („Aloha Mu”).

W klasie Omega zwyciężył Michał Markiewicz przed Piotrem Ingotem („Politechnika Rzeszowska”) i Łukaszem Tormą.

W klasie T3 pierwsze miejsce ex aequo zajęli: Jerzy Kusiak („New Jurik”), Marek Sawicki („Elcom”) i Jan Wilk („Admirał W”), drugie - Tadeusz Wierzbicki („Martao”), trzecie - Wacław Skiba („Wamo”).

W klasie T2 wystartowało 12 jachtów. Zwyciężył Grzegorz Woźniak („Xerrex”). Następne lokaty przypadły: Janowi Frackiewiczowi („Comadreja”) i Krzysztofowi Czajce („Coca Ina”).

W klasie T1 Aleksander Lenczyk („Casino”) pokonał Marcina Frackiewicza.

Niedzielne regaty o Puchar Bieszczadzkiego WOPR w klasie Omega zakończyły się wygraną Jacka Pruca („Rega Jacht”) przed Maciejem Wędkowskim i Jakubem



Fot. Adam Charuk

cia lokata przypadła jachtowi „Ford Kuga” (KS „Spójnia” Warszawa) ze sternikiem Andrzejem Czapskim - aktualnym mistrzem Polski w tej klasie (załoga: Cezary Charzewski, Grzegorz Czarniecki, Piotr Mazur).

- Jezioro Solińskie nie należy do łatwych akwenów. Pływanie się ciężko. Wiatry są słabe i kręjące. Nie można przyjąć żadnej strategii ani taktyki. Trzeba myśleć i działać na bieżąco. Deszcz nam nie przeszkadza, ale jutro liczymy na bardziej sprzyjające warunki. Najważniejsza jest jednak idea i cel imprezy - mówi po pierwszym dniu regat Piotr Kowalewski z „Indygo” (JKW Poznań).

W pucharze Radia Rzeszów w klasie „Sport” zwyciężył jacht Macieja Wędkowskiego. Druga lokata przypadła Jackowi Prucowi („Rega

Siuta”) („Aloha Mu”).

W klasie Omega zwyciężył Michał Markiewicz, Piotr Inglot („Politechnika Rzeszowska”) był drugi, a Łukasz Torma trzeci.

W klasie T3 powtórnie triumfował Jerzy Kusiak („New Jurik”) przed Janem Wilkiem („Admirał W”) i trzecimi ex aequo Markiem Sawickim („Elcom”) i Wacławem Skibą („Wamo”).

W klasie T2 wszystkie lokaty w czołówce były „podwójne”. Pierwsze - Jan Frackiewicz („Comadreja”) i Grzegorz Woźniak („Xerrex”), druga - Wojciech Kosmala („Syrenka”) i Krzysztof Czajka („Coca Ina”), trzecia - Bartomiej Kołcz („Tołhaj”) i Kazimierz Nowak („NK”).

W klasie T1 odnotowano zwycięstwo Aleksandra Lenczyka („Casino”) nad Marcinem Frackiewiczem.

A. Bramberger

## Najważniejsza jest dobra zabawa

Na stadionie sportowym w Ustrzykach Dolnych w piątek 29 lipca w ramach wakacyjnych imprez sportowo-rekreacyjnych zorganizowany został turniej piłkarski.



Pogoda w ostatnich dniach nie rozpieszczała. Zaplanowany na 22. lipca mecz ze względu na

dogodnych trzeba było przenieść na 29 lipca. Do współzawodnictwa przystąpiły 3 drużyny.

Dwie z nich „Ponton-Teleśnica” (Eryk Giefert, Kamil Rymarczyk, Dawid Stanisławczyk, Filip Żarski) i „Niebezpieczni” (Robert Słoboda, Ignacy Pająk, Bartosz Sołopatycz, Dawid Michalek) jako starsi (rocznik 95) wystąpili w czteroosobowym składzie. „Bieszczadersi” (rocznik 97), by mieć równe szanse, wyszli na boisko w sześciuosobowym składzie (Patrik Dec, Andrea Passariello, Karol Koszałka, Jakub Kaczkowski, Tadeusz Piorunik, Damian Maciejewski).

Pojedynek „Niebezpiecznych” z „Bieszczadersami” zakończył się wynikiem 8:3. Kolejne starcie „Niebezpiecznych” z teleśnikami „Pontonem” przyniosło wynik 2:2. W ostatnim meczu „Ponton” poka-

nał „Bieszczadersów”, strzelając im 6 bramek.

Tytuły najlepszych strzelców uzyskali: Kamil Rymarczyk, Ignacy Pająk, Dawid Michalek. O zwycięstwie i pierwszym miejscu „Niebezpiecznych” zdecydowało 10 trafnych strzałów do bramki. Drugie miejsce zajęła drużyna „Ponton-Teleśnica”. „Bieszczadersi” musieli się zadowolić trzecim miejscem. - Przeciwnicy byli dobrze przygotowani. Ważne, że sobie pograliśmy. Lubimy piłkę nożną, będziemy nadal trenować, jeszcze się odegramy - mówią.

Turniej przebiegł w sportowej rywalizacji. - Zawodnicy pokazali, że najważniejsza jest dobra zabawa. Takie zestawienie wiekowe uzmysłowiało młodym graczom, nad czym jeszcze należy pracować, aby podnieść umiejętności - stwierdza sędzia zawodów Radosław Krajewski.

K. Pałka

**Zostań piłkarzem  
KS „Bieszczady”!**

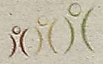
**KS „Bieszczady”  
Ustrzyki Dolne  
ogłasza nabór  
do drużyny  
piłkarskiej  
chłopców  
z kl. I-III i kl. IV-VI  
szkoły podstawowej.  
Pozostałe  
informacje:  
tel. 502-319-945.**



„PODKARPACIE DLA EUROPY”

**KONKURS MALARSKI**

Konkurs malarski „Podkarpacie dla Europy” skierowany jest do dzieci i młodzieży szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich oraz uczelni wyższych z województwa podkarpackiego. Kontakt ze sztuką to radość, zabawa, która zapewnia rozwój młodych ludzi, a wyobraźnia dzieci i młodzieży to niewyczerpane źródło pomysłów.



Podkarpacka Akademia Rozwoju  
fundacja

ogłasza  
**konkurs malarski**  
dla dzieci, młodzieży i studentów

PODKARPACIE DLA EUROPY

WIĘCEJ NA [www.FPAR.pl](http://www.FPAR.pl)

Tytuł, a jednocześnie temat konkursu nawiązują do objęcia przez Polskę prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, w której województwo podkarpackie będzie aktywnie uczestniczyć. Celem projektu jest przedstawienie regionu Podkarpacia jako malowniczego zakątka pełnego wspaniałych krajobrazów, architektury, nieskazitelnej przyrody i kulturowej wielobarwności widzianych oczami młodych artystów, a także popularyzowanie wiedzy o nim i jego znaczeniu w zjednoczonej Europie. Konkurs malarski pozwoli także odkryć młode talenty artystyczne oraz włączyć dzieci i młodzież z Podkarpacia do współkształtowania europejskiego oblicza regionu.

Wszystkie nadesłane prace malarskie udostępnione zostaną na stronie internetowej Fundacji Podkarpacka Akademia Rozwoju. Konkurs rozstrzygnąć będą powołane Kapituły Konkursu. Pierwsza Kapituła Konkursu liczyć będzie sześć osób. W jej skład wejdą artyści i przedstawiciele życia publicznego, społecznego i kulturalnego oraz organizatora. Drugą Kapitułę Konkursu stanowią mieszkańcy Podkarpacia, którzy podejmować będą decyzje, oddając „jeden głos na jedną pracę malarską” za pośrednictwem strony internetowej fundacji ([www.fpar.pl](http://www.fpar.pl)). Zorganizowana zostanie również wystawa pokonkursowa prac nagrodzonych.

Po rozstrzygnięciu konkursu i wyborze zwycięskich prac Fundacja Podkarpacka Akademia Rozwoju wyda pocztówki okolicznościowe pod hasłem „Pocztówka z Podkarpacia” jako barwne reprodukcje prac malarskich. Pocztówki te udostępnione zostaną mieszkańcom województwa podkarpackiego przez regionalne oddziały Poczty Polskiej. Zostaną one także przekazane licznym gościom z Polski i zagranicy odwiedzającym nasz region w czasie polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Pocztówki te zostaną również rozesłane do czołowych reprezentantów sfery publicznej i gospodarczej w Polsce i w krajach Unii Europejskiej. Pocztówki okolicznościowe będą symbolem integracji europejskiej oraz szansą na europejską promocję województwa podkarpackiego podczas polskiej prezydencji. Ponadto zwycięskie prace malarskie Fundacja PAR wyda również jako reprodukcje w limitowanym kalendarzu na 2012 r.

Uwieńczeniem tak cennego wydarzenia kulturalnego w regionie będzie zorganizowana przez Fundację Podkarpacka Akademia Rozwoju 16 września I Podkarpacka Gala Młodych Artystów, na której nastąpi uroczyste wręczenie nagród autorom zwycięskich prac w obecności gości - przedstawicieli regionalnej i lokalnej władzy, świata kultury, polityki oraz mediów. Na zakończenie przedsięwzięcia planowane jest przygotowanie materiałów prasowych podsumowujących projekt. Patronat nad realizacją projektu sprawują: poseł na Sejm Zbigniew Rynasiewicz, Wojewoda Podkarpacki oraz Marszałek Województwa Podkarpackiego. Podczas gali przewidziana jest także aukcja charytatywna. Regulamin konkursu malarskiego pod hasłem „Podkarpacie dla Europy” dostępny jest w siedzibie Fundacji PAR oraz na stronie internetowej ([www.fpar.pl](http://www.fpar.pl)). Partnerem kulturalnym projektu i współorganizatorem I Podkarpackiej Gali Młodych Artystów jest Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie.

**DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ LICEALNYCH**  
**im. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**  
**W USTRZYKACH DOLNYCH**

**OGŁASZA NABÓR DO SZKÓŁ**  
**DLA DOROSŁYCH**  
**na rok szkolny 2011/2012**

- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE  
o trzyletnim okresie nauczania na podbudowie szkoły gimnazjalnej

- UZUPEŁNIAJĄCE LICEUM  
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE  
o dwuletnim okresie nauczania na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej

Dokumenty (podanie, świadectwo ukończenia szkoły zawodowej, gimnazjalnej, podstawowej, 2 zdjęcia)

prosimy składać w sekretariacie szkoły do 19.08.2011 r.  
Nauka jest bezpłatna. Zajęcia odbywają się w piątki i soboty w terminach wyznaczonych harmonogramem.

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEALNYCH  
im. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO  
w Ustrzykach Dolnych  
ul. Mikołaja Kopernika 4  
tel. sekretariat 13 461 1306

[www.loustrzyki.edu.pl](http://www.loustrzyki.edu.pl); [lo\\_ustrzyki@poczta.onet.pl](mailto:lo_ustrzyki@poczta.onet.pl)

**I Bieszczadzkie Święto Chmielu**

**Chmiel 14**  
stycznia 2011

**Program**  
Plac przy Świątyni w Chmielcu

12:00 Msza Święta w kościele św. Mikołaja w Chmielcu  
13:30 Oficjalne otwarcie Bieszczadzkiego Święta Chmielu  
13:45 Rozpoczęcie Wzrostu Bieszczadzkiego Piwa "Chmielowe"  
14:00 Ogłoszenie Bieszczadzkiego Konkursu Potraw "Chmielowych"  
14:30 Koncert Kapeli "Poloniny" z Lutowisk  
15:30 Degustacja piew domowych  
16:00 Pokaz użytkowania konia w turystyce Ośrodek Jeździecki "U Przesza"  
16:30 Konkursy piwowarskie dla publiczności  
17:00 Ogłoszenie wyników Bieszczadzkiego Konkursu Potraw "Chmielowych"  
17:15 Koncert zespołu "ATMASPERA" z Ukrainy  
18:15 Zakonczenie Pokazu Wzrostu Bieszczadzkiego Piwa "Chmielowe"  
18:30 Zabawa taneczna

Atrakcje:  
• kiermasz rzemiosła artystycznego i produktu lokalnego,  
• degustacja regionalnych potraw i wypeków,  
• kącik plastyczny i plac zabaw dla dzieci.

[www.lutowiska.pl](http://www.lutowiska.pl)

**DRAFT**  
 PROJEKTY BUDOWLANE

[www.draft.com.pl](http://www.draft.com.pl)

OPRACOWUJEMY:

PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH

PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH

INSTALACJE WEWNĘTRZNE

INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

**!!! ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!**

 SPORZĄDZAMY ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH  
 ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: [biuro@draft.com.pl](mailto:biuro@draft.com.pl)
**WAKACYJNE**  
**SPOTKANIA**  
**Z PRZYRODĄ**

Bieszczadzki Park Narodowy zaprasza na prelekcje z cyklu „Wakacyjne spotkania z przyrodą”. Spotkania odbywają się w każdy piątek wakacji (lipiec i sierpień) o godz. 18.00 w sali audiowizualnej Ośrodka Naukowo – Dydaktycznego BdPN w Ustrzykach Dolnych (budynek Muzeum Przyrodniczego); ul. Belska 7; tel. 013 461 10 91; e-mail: [ond@bdpn.pl](mailto:ond@bdpn.pl); [www.bdpn.pl](http://www.bdpn.pl). Grupy zorganizowane prosimy o wcześniejszy kontakt z organizatorem.

Prelekcje o tematyce przyrodniczej i kulturowej, ilustrowane przezroczami, fotografiami, filmami i prezentacjami multimedialnymi prowadzi zaproszeni specjaliści.

Podczas każdego spotkania będą losowane upominki dla kilku uczestników prelekcji (książki, mapy, koszulki, inne wydawnictwa i gadzety BdPN). Nagrodzimy też najmłodszych uczestników każdego spotkania i osoby, które wezmą udział w największej liczbie spotkań. Wstęp wolny. Serdecznie zapraszamy.

**12 sierpnia** – „Pralasy i mury kserotermiczne na Podolu i Zakarpaciu” – dr Marian Szewczyk, botanik, fotograf, wykładowca w PWSZ w Sanoku.

**19 sierpnia** – „Na karpackich ścieżkach - Rumunia” – mgr Marek Majerczak, fotograf, przewodnik górski, pracownik Pienińskiego Parku Narodowego.

**NAUCZYCIELSKIE**  
**KOLEGIUM**
**JĘZYKÓW OBCYCH**

w SANOKU

ogłasza

**nabór na studia**

licencjackie

do 27 września 2011r.

\*język angielski

\*język niemiecki

[www.nkjo.sanok.pl](http://www.nkjo.sanok.pl)

Sanok Głogowa 1

tel. 13 46 303 48

kom. 603 860 187

**Pranie**

Dywanów i wykładzin

**Szkolenie psów**

Czarna Góra 13

tel. 13 461 92 56

kom. 783 001 071



**ŚWIAT MEBLI**

**SZAFY NA ZAMÓWIENIE  
TERAZ TAKŻE DO  
SAMODZIELNEGO MONTAŻU**

*Tego jeszcze nie było:*  
**FOTOSZKŁO  
SYSTEM ULTRA LEKKI  
WYRAŻ SIEBIE!!!**

**MEBLE TAPICEROWANE**

**POMIAR I PROJEKT 3D GRATIS  
SPRAWDŹ NAS**

ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
**TEL: 660 683 014  
13-464-06-91**

**MORAWSKI**

**OKNA  
I DRZWI**

**ROLETY, ŻALUZJE,  
BRAMY GARAŻOWE,  
DRZWI WEWNĘTRZNE  
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85  
kom. 0693 781 547  
email: fhu.morawski@wp.pl

**GARAŻE  
BLASZANE**

www.RobStal.pl

TRANSPORT - MONTAŻ  
GRATIS! - CENA KRAJ - RĄBY

**PRODUCENT**  
13-440-9206; 18-332-1404;  
509-038-426; 696-753-588

## PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA

Prowadzi nabór na kursy kwalifikacyjne:

- pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej
- terapii pedagogicznej
- bibliotekoznawstwa
- organizacji i zarządzania oświatą
- przyrody
- oligofrenopedagogiki
- wychowania do życia w rodzinie
- metodyka nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym
- kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli
- kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu
- sztuki
- kurs dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- kurs dla wychowawców i kierowników kolonijnych

Sanok Głogowa 1, tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187,  
www.oswiata.sanok.pl



## Wójt Gminy Czarna

informuje, że w Urzędzie Gminy w Czarnej (Czarna Góra 74) na tablicy ogłoszeń zostały wywieszane do publicznej wiadomości na okres 21 dni, to jest od 12.08.2011 r. do 1.09.2011 r., wykazy nieruchomości, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej:

1. Wykaz obejmujący działkę nr 32, położoną w m. Olchowiec na rzecz dzierżawcy, który tę działkę zabudował zgodnie z otrzymanymi zezwoleniami.
  2. Wykaz obejmujący lokal użytkowy nr 4 w budynku nr 85b z działką nr 524/12 w Czarnej Górze na rzecz najemcy.
  3. Wykaz obejmujący działkę nr 457/3 o pow. 0,1451 ha w m. Lipie w związku z zamianą za nieruchomości stanowiące własność osoby fizycznej oznaczone numerami działek 364/3 i 364/5 o łącznej pow. 0,1369 ha w m. Lipie.
- Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu wyż. wym. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w trybie bezprzetargowym do 23.09.2011 r.
- Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej - pokój nr 5 tel. 13 461 9009 w. 39

## NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ kształcące w formie zaocznej prowadzi nabór do 31 sierpnia 2011 r. do:

- Trzyletniego Liceum (po szkole podstawowej lub gimnazjum)
- Dwuletniego Uzupełniającego Liceum (po szkole zawodowej)

### SANOKSKA SZKOŁA POLICEALNA

Prowadzi nabór na kierunku:

- ekonomia • mechanikowość • administracja • obsługa biura
- informatyka • turystyka • organizacja reklamy

Sanok Głogowa 1, tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187  
www.oswiata.sanok.pl

## OGŁOSZENIA DROBNE

## OGŁOSZENIA DROBNE

## OGŁOSZENIA DROBNE

\* Okazja! Pilnie sprzedam mieszkanie w sercu Bieszczad (pow. 71 m<sup>2</sup>, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, duży przedpokój, słoneczny balkon z pięknym widokiem na centrum Ustrzyk D.). Możliwość zakupu także murowanego garażu na terenie miasta. Cena do uzgodnienia. Tel. 604 809 141.

\* Sprzedam mieszkanie własnościowo o pow. 52 m<sup>2</sup> (2 pokoje) przy pl. Chopina w Ustrzykach D. Tel. 723 441 641.

\* Sprzedam działki budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3500 zł/iar. Tel. 602 460 921.

\* Sprzedam działki budowlane 30 i 10 arów z pozwoleniem na zabudowę, ładnie położone, w granicach miasta Ustrzyki D. od strony góry Żuków, media w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 231 783.

\* Sprzedam mieszkanie (III piętro, ładny dwustronny rozkład, doskonałe położenie, ładne widoki, 58 m<sup>2</sup>) w Ustrzykach D. przy ul. Jagiel-

łoińskiej. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 231 783.

\* Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Fotografowanie, wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, www.marobus.pl Tel. 604 881 208.

\* Sprzedam działki budowlane w Ustjanowej Górze: 12 arów - 3500 zł/iar, 24 ary - 2500 zł/iar oraz działkę siedliskową w Równi 1,32 ha - 62000 zł i działkę w Ustjanowej Górze 1,10 ha - 48000 zł. Tel. 724 358 890.

\* Sprzedam działkę 2 tys. m<sup>2</sup> w miejscowości Równe k. Iwonicza. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 695 943.

\* Sprzedam grunty rolne i leśne o pow. 36,47 ha we wsi Stefkowa (gm. Olszanica). Tel. 790 892 902.

\* Do wynajęcia sklep (52 m<sup>2</sup>) i piwnica (50 m<sup>2</sup>) w centrum Ustrzyk D. Tel. 667 942 224.

\* Sprzedam wózek widtowy i traktaśmowy w bardzo dobrym stanie. Tel. 787 248 608.

\* Sprzedam mieszkanie (pow. 52,08 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, IV piętro) w Ustrzykach D. przy ul. Rzecznej. Cena do uzgodnienia. Tel. 721 296 458.

\* Sprzedam pole rolne i las. Tel. 692 589 587.

\* Sprzedam działkę budowlaną (467 m<sup>2</sup>) w centrum Ustrzyk D. (niedaleko kościoła). Cena 34.000 zł. Tel. 785021546; 697288243.

\* Pilnie i tanio sprzedam działkę na Laworcie Tel. 606 916 404

\* Kupię przyczepę samochodową jednoosiową do 600 kg ładowności, zarejestrowaną, w dobrym stanie Tel. 509 742 481

\* Sprzedam lub zamienię na mniejsze mieszkanie o pow. 80 m<sup>2</sup> na parterze w Ustrzykach D. przy ul. Gombrowicza. Tel. 514 454 987 (po godz. 16.00)

\* Sprzedam M-3. Mieszkanie dwupokojowe (50 m kw.), rozkładowe na II piętrze, w Ustrzykach D., w pobliżu basenu. Tel. 506 806 270.

**KSU**

**SET AKUSTYCZNY**

**12.08  
2011  
19:00**

**PARK  
POD  
DEBAMI**

www.KSU.AK

MICHAŁ HERDA, MATEUSZ SIWA, MARCJAN PIOSA, PIOTR PIETR LESZKA, PAWEŁ LABEL CAPELLA, EUGENIUSZ SZCZĘKA ULJASZCZYK, LESZEK DZIARBY DZIARBA

## Pożyczki chwilówki.

**Niebankowe.**

**Bez Biku.**

**Najniższe koszty pożyczek w Polsce.**

**Emeryci bez ograniczeń wieku.**

**Zadzwoń! Sprawdź! Tel. 666 393 804.**

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko  
oraz  
Bieszczadzkie Stowarzyszenie Ekoturystyczne  
Baszta

zapraszają na

**Karpackie Spotkania Kultur  
oraz Euroregionalny  
Jarmark Turystyczny  
"Nasze Karpaty"**

W programie:  
- stoiska wystawowe  
- kuchnia regionalna  
- warsztaty artystyczne  
- występy zespołów muzycznych  
- konkursy dla wystawców i publiczności

od godz. 10 do 21

**20 sierpnia 2011 Lesko - Rynek**

www.gb.media.pl  
e-mail: bieszczadzka@wp.pl  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne;  
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i źródłami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm<sup>2</sup> na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” SA Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333  
Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;  
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31  
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;  
DRUKARNIA: 39-402 Tamobrzeg;  
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.

**media  
regionalne**



## „Pożyczony narzeczony” w „Orle”



Jej świat wywróci się do góry nogami, gdy świętując swoje 30. urodziny, grzeczna i uporządkowana Rachel zupełnie nieoczekiwanie wpadnie w ramiona chłopaka, w którym podkochuje się jeszcze od czasów studiów. Rachel pracuje w wielkiej firmie prawniczej, gdzie odnosi spektakularne sukcesy zawodowe. Ma wszystko, czego pragną kobiety. Prawie wszystko, bo wciąż nie znalazła swojej drugiej połowy. Jej samopoczucie nie poprawia także zbliżający się ślub najlepszej przyjaciółki Darcy oraz przygotowania związane z uroczystością.

Sprawy mocno się skomplikują, gdy po hucznych obchodach urodzin Rachel obudzi się rano w łóżku z Dexem. Nie dość, że ów mężczyzna jest obiektem jej cichej fascynacji, to na dodatek niedługo ma stanąć na ślubnym kobiercu z jej najlepszą przyjaciółką...

- Pożyczony narzeczony (komedia romant.; USA; od 12 l.) – 19. i 20.08. godz. 20.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl

Zastrzeżenie: możliwość zmian w repertuarze

## ŚWIĘTO MLEKA



**Miejsce:**  
Hoszowczyk  
przy świetlicy wiejskiej

**Termin:**  
14 sierpnia  
godz. 14.00

**Program:**

- mistrzostwa w picu mleka
- konkursy z nagrodami
- występy zespołów ludowych
- dziecięca mleczna kraina
- biesiada
- zabawa taneczna z zespołem „Yoombi”



## 13 sierpnia 2011 r. (sobota) LUTOWISKA

### STRZELNICA

8:00 Zawody strzeleckie

IV Bieszczadzki Turniej Strzelecki

III Zawody o tytuł Bieszczadzkiego Króla Kurkowego,

III Kulowy Poker Strzelecki z Broni Myśliwskiej,

IV Zawody Sportowe „Wiatrówka” z Broni Pneumatycznej,

IV Zawody w Strzelaniu z łuku „Cięciwa”,

(zapisy - tel. 603 030 079)

### PLAC FESTYNOWY i CHATA pod FLORIANEM

10:00 Zawody drwali - część I

11:00 Prezentacja „Programu ochrony zubra w Karpatach” - RDLP w Krośnie

12:00 Pokaz psów myśliwskich

12:15 Zawody drwali - część II

14:00 Koncert kapeli ludowej „Kamraty”

15:00 Otwarcie, wręczenie „Bieszczadzkich Żubrów 2011”, wyniki zawodów drwali

15:30 Występ zespołu „Feirin” - pokaz tańców irlandzkich i szkockich

16:00 Wyniki zawodów strzeleckich

16:30 „Walki żubrów” – zawody w siłowaniu na rękę dla publiczności

17:30 Koncert harcerskiego zespołu „Włosatki”

18:30 Zabawa taneczna przy zespole „Wilcze Echa”

KAPITAŁ LUDZKI

UNIA EUROPEJSKA  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek – najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## PROJEKT „WSPARCIE NA STARCIE - EDYCJA II”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich

Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia

**Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą do udziału w projekcie „Wsparcie na starcie - edycja II”**

Uczestnikami projektu mogą być:

- osoby zamieszkałe (zameldowane na stałe lub czasowo z zamiarem stałego zameldowania) na terenie powiatów bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- osoby w wieku 18-64 lata
- osoby, które nie posiadają i nie posiadały zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed przystąpieniem do projektu

Priorytetowo w procesie rekrutacji będą traktowane:

- osoby, które utraciły zatrudnienie z przyczyn nie dotyczących pracowników (w ostatnim miesiącu pracy)
- osoby pozostające bez zatrudnienia (zarejestrowane w PUP) przez okres co najmniej kolejnych 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat
- osoby zamieszkałe w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich oraz mieszkańcy miast do 25 tys. mieszkańców zamierzający podjąć zatrudnienie w obszarach niezwiązanych z produkcją roślinną i/lub zwierzęcą

W ramach projektu oferujemy:

- bezpłatne usługi szkoleniowe i doradcze

Wsparcie finansowe:

- dotacja inwestycyjna 40 000,00 PLN
- wsparcie pomostowe 1 270,00 PLN przez 6 miesięcy

Informacje o rekrutacji na stronie [www.barr-ustrzyki.pl/wsparcienastarcie2](http://www.barr-ustrzyki.pl/wsparcienastarcie2) oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY



**BIURO PROJEKTU**  
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.  
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne  
tel. (013) 461-23-99, tel./fax (013) 461-21-47,  
www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: [biuro@barr-ustrzyki.pl](mailto:biuro@barr-ustrzyki.pl)  
pon.-pt. 7<sup>h</sup>-15<sup>h</sup>



## ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
„Domu Górnika”  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99

F.P.H.U.

„SZWAGIER MEBLE”

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar  
i doradztwo gratis,  
fachowy montaż  
**SPRZEDAŻ RATALNA**

Zapraszamy:  
Nowosielec 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102

## OPTYK „PAN HILARY”

ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.  
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania  
wzroku w każdy czwartek  
Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%



JASINSKA  
MALED  
ARCHITEKCI

507 153 667  
501 486 894

ARCHITEKT@GAZETA.PL

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO  
W SANOKU

Europejski  
Fundusz  
Leasingowy

Nie kupuj  
samochodu.  
Weź go  
w leasing.

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
tel. 013-464-22-64, 013-464-22-66  
fax: 13-464-22-68

ROLETY { WOLNOWISZACIE  
W ZABUDOWIE

ŻALUZJE { PIONOWE  
POZIOME

SIATKI PRZECIW KOMAROM

SPRZEDAŻ { CZĘŚCI  
NAPRAWY

Telefon  
013 464 19 12  
0 600 29 72 10

PRODUCENT  
**KARO**

Sanok  
ul. Jagiellońska 48